

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 174 (11 228)

Poznań, środa 13 sierpnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Polski głos

na forum w Genewie

W Genewie kontynuowane są prace II konferencji na temat oceny stanu realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Wczoraj — w drugim dniu obrad — głos za brał przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych, Eugeniusz Kulaga. Przedstawił on inicjatywę naszego kraju w sprawie rozpatrzenia podstawowych zasad współpracy w dziedzinie energii jądrowej. Zasady takie powinny uwzględniać zarówno wymogi nieprolifacji, jak i postęp techniczny dokonujący się w atomistyce. Powinny one zostać rozpatrzone i przyjęte na organizowanej przez ONZ konferencji w sprawie pokoju jądrowego, jaka odbędzie się w 1982 roku. (PAP)

Przed odpowiedzią na list E. Gierka

Organizacje partyjne Poznańskiego dla lepszego gospodarowania

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj narada sekretarzy komitetów partyjnych z terenu miasta i województwa oraz komitetów zakładowych większych przedsiębiorstw Poznańskiego. Celem spotkania było omówienie problemów związanych z poprawą efektywności gospodarowania, przed sformułowaniem odpowiedzi na list Edwarda Gierka, wystosowany m. in. do poznańskiej instancji partyjnej.

Prowadzący naradę sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski omówił wyniki ekonomiczne Poznańskiego w

pierwszym półroczu. W gospodarce uspołecznionej było zatrudnionych średnio 451 000 osób, czyli o 7 procent mniej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Większa produkcja została zatem osiągnięta wydajnością pracy. Przez myśl wykonał swoje zadania lepiej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego; wartość ponadplanowej sprzedaży wyniosła 1,5 mld zł. Utrzymują się pozytywne tendencje w sprzedaży; produkcja na rynek i eksport rośnie szybciej niż produkcja ogółem. Najlepsze wyniki osiągnęły zakłady przemysłu spożywczego i lek-

kiego. Zadań pierwszego półroczu nie zrealizowały 22 zakłady.

Uzyskano pomyślne wyniki w eksporcie, mimo że niektóre zakłady, na przykład „Stomil”, „Polmo”, „Teletra”, „Polanex”. Swarzędzkie Fabryki Mebli — nie wykonały zadań.

Z nadwyżką wykonały plan przewozów przedsiębiorstwa transportowe, m. in. „Transport” i Spółdzielnia Transportu Wiejskiego. Zadania zostały zrealizowane również w handlu i zakładach usługowych. Nie wykonało planu budowni

Dokończenie na str. 2

Więcej podręczników szkolnych



Z podręcznikami szkolnymi będzie w tym roku lepiej. Wydawnictwa otrzymały dostateczną ilość papieru, a szkoły lepiej gospodarują używanymi podręcznikami. Z całego tegorocznego nakładu 45,9 miliona egzemplarzy przeznaczonych jest dla uczniów klas I do III.

Na zdjęciu: składanie książek w Zakładach Graficznych Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Łodzi.
CAF — fot. Zbraniecki

Na polach Wielkopolski

Poplony rezerwą paszową

Od poniedziałku coraz powszechniej pojawiają się na polach Wielkopolski kombajny. Są one wykorzystywane najczęściej przy zbiorze jęczmienia jarego, który dojrzal w tym roku najwcześniej. Żyto w gospodarstwach indywidualnych kosi się głównie sнопowiązkami, a bardziej wyległe zniwiarzami i kosiarkami. Nie obywa się bez użycia kos.

Zaawansowanie prac żniwnych w Wielkopolsce jest bardzo różnicowane, większe na glebach lepszych. Dokonuje się tam już zwózki wcześniej skoszonego ręcznie lub sнопowiązkami żyta, które doszło w sżtygach. Rozpoczyna się także koszenie pszenicy ozimej i owsa.

Wielkie znaczenie dla powiększenia skromnej w tym roku bazy paszowej ma siew poplonów ścierniskowych. Oblicza się, że w kraju średnio co drugi hektar po sprzątniętych rzepakach, jęczmieniu ozimym i życie został obsiany poplonami. W Wielkopolsce przypada raczej co trzeci hektar, bo re-

zerwuje się ziemię pod siew rzepaku, którego areal ma w tym roku znacznie wzrosnąć. Np. w Poznańskim, gdzie do tej pory skoszone 35 000 hektarów zbóż, zebrano z 18 000 hektarów, podorano 25 000 hektarów (w tym również po rzepakach), a zasiano 8000 hektarów poplonów ścierniskowych.

Poprawia się nieco zaopatrzenie w nasiona poplonowe. Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna”, które obsługuje tereny 5 województw, dysponuje pierwszymi partiami perka. Ma do dyspozycji rolnictwa 180 ton traw. Szkuje się już ziarno siewne zbóż, głównie jęczmienia ozimego. W Poznańskim przebadano 1200 ton jęczmienia ozimego w stacjach oceny nasion z czego zakwalifikowano do siewu 860 ton. Województwo to, oprócz zapewnienia sobie 9960 ton ziarna siewnego zbóż, ma dostarczyć drugie tyle dla innych rejonów kraju, zwłaszcza dotkniętych powodzią. (emp)

CO O TYM SĄDZICIE

Po sukcesy — w zespole?

Z nazwiskami Edisona i Bella łączymy wynalezienie żarówki i telefonu; twórcą odkurzacza, magnetofonu, lasera, komputera i innych technicznych rozwiązań też była jakaś osoba. W laboratoryjnym zacisku, w obawie przed wykradzeniem pomysłu opracowywali swoje idee, objawiając gotowe rozwiązanie. Czasem okazywało się, że ktoś inny był szybszy lub bliższy osiągnięcia tego samego rezultatu, ale nie było mowy o współpracy czy wymianie doświadczeń.

Dzisiaj w technice prawie zniknęło pojęcie pracy indywidualnej. Nowe opracowania są dziełem zespołów, skupiających specjalistów różnych branż, wielu placówek naukowych. Potwierdza to lista laureatów tegorocznych nagród państwowych. Z jednym wyjątkiem — prof. Robert Szewalski — wszystkie nagrody w dziedzinie techniki są zespołowe, a przynajmniej ich 16. Ozdobne dyplomy otrzymały osoby najbardziej zaangażowane w prace badawczo-konstrukcyjne. Oczywiście, są w tych zespołach liderzy, mistrzowie, jak prof. Zdzisław Marciniak, inż. Józef Zieliński, prof. Adam Gierk, ale nie zmienia to faktu, że osiągnięcia są rezultatem interdyscyplinarnych prac licznych zespołów, skupiających teoretyków i praktyków, uczonych, inżynierów i mistrzów z placówek badawczych, ośrodków wdrożeniowych i zakładów pracy.

Tak jest u nas i na całym świecie. Czy to znaczy, że młodzi inżynierowie nie mają szans osiągnięcia sławy równej Edisonowi? Indywidualność jest przecież potrzebna także w kolektywnej pracy. Dzięki temu zespoły osiągają wysoki poziom, a w potocznej nazwie zawsze będzie to „metoda Marciniaka” czy „technologia Ruda”.

Nawet geniusz nie objąłby swoim umysłem całego obszaru wiedzy. Więc może praca zespołowa jest wyrazem szerszego spojrzenia na współczesne realia?

W obecnym, mozołnym polepszaniu techniki, a nie jak kiedyś — odkrywaniu, zespołowa praca jest chyba najlepszym rozwiązaniem. Bo dlaczego mając do dyspozycji komputery pełne informacji, publikacje i wydawnictwa, twórcy nie miałyby też korzystać z wiadomości ludzi zajmujących się podobnymi zagadnieniami? Przecież jest to najszybszy sposób wymiany informacji. A jednak w obronie autorstwa nie sięgamy po rzeczy już odkryte, znane, dostępne, samodzielnie usiłując wywalczyć otwarte drzwi. Wydułają to proces rozwiązania nowości, powiększa koszty i uniemożliwia odrobienie zapóźnień. Podobno przeszkodą jest brak systemu wynagradzania — nie tylko materialnego — wkładu wiedzy częstkowej. Dlatego jedni wolą latami sami dochodzić do finatu, aby nie mieć długu wdzięczności wobec innych, drudzy zaś od początku zabiegają o stworzenie zespołu, godząc się na współdzielenie sukcesu. Która z tych dróg jest lepsza, efektywniejsza?

Opinię mają jeszcze zjawisko „dobrych wujków”, czyli dopisywanie do zespołu innych ludzi nie mających nic wspólnego z zespołem autentycznych twórców dla „przepchnięcia” projektu racjonalizatorskiego przez komisje. Oczywiście, najbliższe środowisko wie kto jest twórcą, a kto tylko wziął premie. Bo sukces ma często wielu ojców, zbierających oklaski na które nie zasłużyli. Dla spokoju jeden machnie ręką, potem drugi i wszystko pozostaje po staremu, stwarzając pozory wspólnej pracy.

Czy jest więc ona w dzisiejszych czasach rzeczywiście potrzebna? Albo może czas włożyć między bajki marzenia o indywidualności wynalazców i twórców, nie tylko zresztą w technice?

JANUSZ BEKAS

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ▲ Nasz adres ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Dyskusja nad programem wyborczym

Amerykańscy demokraci zdecydowali kogo chcą widzieć w Białym Domu

W poniedziałek po południu w Madison Square Garden, wielkim centrum wypoczynku wojsportowym w Nowym Jorku, rozpoczęła 4-dniowe obrady krajowa konwencja Partii Demokratycznej.

Wydarzenia, jakie nastąpiły w toku pierwszego dnia konwencji w zasadzie przesadziły w znacznym stopniu o jej przebiegu i wynikach. Delegaci większością głosów odrzucili wniosek złożony przez frakcję senatora Kennedy'ego, zgodnie z którym wyboru kandydata Partii Demokratycznej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych miało być dokonane bez zwracania uwagi na

wyniki wyborów wstępnych. Odrzucenie tej propozycji oznacza, że w pierwszym głosowaniu nad kandydaturą na prezydenta delegaci zobowiązani będą głosować na tego kandydata, który w ich stanie wygrał wybory wstępne. Ponieważ wybory te w większości stanów wygrał Carter oznacza to, że wygra on również głosowanie na konwencji i uzyska nominację swojej partii na kandydata w listopadowych wyborach.

Dalsza walka na konwencji nowojorskiej toczyć się będzie nie o osobę kandydata lecz o treść programu wyborczego partii. (PAP)

Trwa usuwanie skutków powodzi

Panująca od kilku dni pogoda — dłuższe okresy przejaśnień przy dość silnym wietrze, sprzyjająa obсыhaniu pól i nasileniu prac nad usuwaniem skutków powodzi. Wprawdzie tu i ówdzie w poniedziałek wystąpiły nad niektórymi rejonami przelotne deszcze, ale nie miało to praktycznie wpływu na ogólną sytuację w tej dziedzinie.

Stan alarmu powodziowego obowiązuje już tylko w 4 położonych nad Notecią gminach woj. górnego. Wody tej rzeki pomalą opadają, ale nadal prowadzi się prace nad umacnianiem nadbrzeżnych wałów.

Wczoraj odwołano stan pogotowia przeciwpowodziowego dla

woj. zielonogórskiego. Na skutek ulewnych deszczów, jakie przeszły z 8 na 9 sierpnia w woj. konińskim ogłoszono także stan pogotowia przeciwpowodziowego dla Konina i 9 gmin tego województwa. Jednak w wyniku natychmiast podjętych działań sytuacja powróciła tu już niemal do normy — prawie wszystkie szkody w mieście i na wsi zostały usunięte. Rolnicy wywieźli skoszone zboże na wyższe położone tereny. Przekopaliśmy lokalnymi rowami odprowadzono wodę do rzek i kanałów.

Nie szczędzą starań o jak najszybsze zlikwidowanie skutków wylewu rzek i obfitych opadów służby melioracyjne, drogowe i mieszkaniowe w woj. piłskim. Woda ustąpiła tu już z około 80 000 ha zalanych i podtopionych terenów, ale utrzymuje się jeszcze w kilku najniższych położonych gminach w dolinie Noteci. (PAP)

80-lecie życia Ż. Kormanowej

80 rocznicę urodzin obchodzi dzisiaj prof. Zanna Kormanowa, zasłużona działaczka polskiego ruchu robotniczego, wybitny historyk, wychowawczyni kilku pokoleń badaczy dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Z tej okazji, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk skierował do Jubilatki list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami pomyślności osobistej oraz dalszych lat owocnej pracy. (PAP)

Nieznane losy przeciwników boliwijskiej junty

Boliwiskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało częściową listę więźniów politycznych, przetrzymywanych na terenie położonego na południe od La Paz departamentu Tarija. Nie figuruje na niej żaden ze znanych działaczy politycznych bądź związkowych, których uwolnienia domaga się opinia publiczna kraju. W dalszym ciągu nie wiadomo nic o losie setek osób uwięzionych w innych departamentach kraju.

Dobre wyniki polskiego handlu zagranicznego

Handel zagraniczny osiąga w bieżącym roku stosunkowo dobre wyniki. W I półroczu wartość polskiego eksportu wyniosła 25,9 mld złotych dewizowych. W pełni wywiązały się z umownych dostaw do krajów socjalistycznych, a o około 30 procent zwiększyliśmy w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku dostawy do krajów kapitalistycznych. Realizacja eksportu była zgodna z upływem czasu, natomiast pewne trudności za notowano w imporcie. (PAP).

Sport

W turnieju junierek i juniorów

Złote medale dla CSRS i ZSRR

23 mistrzostwa Europy młodzików i juniorów w tenisie stołowym rozgrywane od piątku w poznańskim „Arenie” przekroczyły już półmetek. Wczoraj zakończyły się drużynowe turnieje junierek i juniorów. Dzisiaj zawodnicy mają dzień przerwy, a jutro rozpocznie się rywalizacja w turniejach indywidualnych we wszystkich kategoriach wiekowych.

Nasza reprezentacja juniorów rozpoczęła wczorajsze występy od spotkania z Turcją. Polacy zdołali pokonać tego rywala 5:2 (3 punkty zdobył Kamiński, a po 1 — Łowicki i Górecki), dzięki czemu mogli przystąpić do spotkania o

Dokończenie na str. 4

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

18 tygodni na orbicie

Jak informuje Agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, już osiemnastą tygodniową pracują na orbicie okołoziemskiej kosmonauci radzieccy, Leonid Popow i Walerij Riumin.

Zbrodnie w RPA

Międzynarodowa komisja prawników powołana w celu zbadania zbrodni RPA przybyła do południowoafrykańskiej prowincji Hulla. Prowincja ta i jej główne miasto Lubango były obiektem ludobójczych napaść bombowców i śmigłowców rasistowskiego reżimu z Pretorii. Piraci powietrzni RPA bombardowali tam niedawno m. in. obóz uchodźców z Namibii, fabrykę mebli „Madeiras da Hui-

la” i ruchliwą arterię drogową Lubango-N'Giva.

Bilans eksplozji w Bolonii

Liczba śmiertelnych ofiar dokonanej 2 sierpnia zamachu bombowego na dworcu w Bolonii wzrosła do 81. We wtorek rano bowiem wskutek ran odniesionych w wyniku eksplozji zmarł 86-letni Włoch, Antonio Montanari. W szpitalach bolońskich przebywa jeszcze 5 ciężko rannych osób, których stan określa się jako krytyczny.

Niespokojna granica

Wzdłuż granicy Tajlandii z Kambodżą obserwuje się stale zwiększanie liczby wojsk tajlandzkich. Według doniesień napływających z tamtych rejonów, w okolicy

Polpetu zgromadzono przeszło 30 batalionów piechoty, wspartej artylerią. Notuje się też dalsze przetrzymywanie wojsk do tego rejonu. Tam również ściągają uzbrojone bandy polpotowców.

Katastrofalna powódź

430 ofiar tragicznej powodzi doliczono się w indyjskim stanie Uttar Pradesh, którego terytorium zalały wezbrane wody Gangesu i jego dopływów Yamuna oraz Chaghra. Według wiadomości, jakie dotarły z północy kraju do Delhi, od powodzi ucierpiało ogółem 6,7 mln ludności. Setki tysięcy rodzin znalazły się bez dachu nad głową. Wysokość strat materialnych szacuje się na 245 mln rupii, co równa się ponad 30 mln dolarów.

OD GŁOSY

Podliczono po raz wtóry stan zapasów surowców i materiałów w całej gospodarce i okazało się, że tak zwanych „nieprawidłowych” — nadmiernych i zbędnych — jest obecnie za 41 mld zł. I to w warunkach niemałych kłopotów zaopatrzeniowych produkcji! Jakże więc, mamy za mało, czy też za dużo, surowców i materiałów?

W obecnej praktyce oba te zjawiska występują jednocześnie, a nawet pogłębiają się, co jest prawdziwością w tym paradoksie. Jak on powstaje? Zaopatrzeniowiec, który wyposażony załogę ponad rzeczywistą, bieżącą potrzebę w środki produkcji, w sytuacji, gdy ich często brakuje — bo szwankuje np. transport lub kooperacja — taki pracownik będzie przez swojego szefa uznany za zaspokojonego, ba — gospodarnego... Zaś inny szef, tychże środków przez „zaspokojonego” pozbawiony, nazwie konkurenta „chomikiem”. I na drugi raz postara się sam o większy zapas — zapewniający spokój o tok produkcji.

W te praktyki, podsykane smutnym doświadczeniem, ukracza administracja: liczy zapasy, dzieli je powtórnie czyli sprawdzić, równomiernie według potrzeb. Czyli to już drugi raz i będzie czynić nadal. Bowiem niezależnie od chęci zabezpieczenia się materiałowego przez „chomików”, powstawanie zapasów w produkcji jest zjawiskiem obiektywnym, pod warunkiem, że nie są to ciągle te same zapasy. Jest jednak i ta druga prawidłowość: im bardziej zawodne się staje bieżące zaopatrzenie, tym większa jest skłonność do „chomikowania”, chęć zabezpieczenia produkcji na przyszłość.

Administrowaniu zapasami musi więc towarzyszyć nie tylko rzetelna statystyka czyli wiedza o zasobach, ale również musi tu być niezawodna organizacja dystrybucji, bieżącego zaopatrzenia. Zapasy okazywać się dostateczne, choć starczy ich na dzień, jeśli zarządcy codziennie będą odnawiane. Stan zapasów dla bieżącego zaopatrzenia produkcji daje więc świadectwo — jej organizacji.

ZS

Najszybciej mielą wielkopolskie młyny

Krótką drogą z przetwórci do sklepu

Przetwórci rolni-spożywcze przemysłu kluczowego spółdzielczego starannie przygotowali się do sezonu przeobrażenia — nadmiernych i zbędnych — jest obecnie za 41 mld zł. I to w warunkach niemałych kłopotów zaopatrzeniowych produkcji! Jakże więc, mamy za mało, czy też za dużo, surowców i materiałów?

W obecnej praktyce oba te zjawiska występują jednocześnie, a nawet pogłębiają się, co jest prawdziwością w tym paradoksie. Jak on powstaje? Zaopatrzeniowiec, który wyposażony załogę ponad rzeczywistą, bieżącą potrzebę w środki produkcji, w sytuacji, gdy ich często brakuje — bo szwankuje np. transport lub kooperacja — taki pracownik będzie przez swojego szefa uznany za zaspokojonego, ba — gospodarnego... Zaś inny szef, tychże środków przez „zaspokojonego” pozbawiony, nazwie konkurenta „chomikiem”. I na drugi raz postara się sam o większy zapas — zapewniający spokój o tok produkcji.

W te praktyki, podsykane smutnym doświadczeniem, ukracza administracja: liczy zapasy, dzieli je powtórnie czyli sprawdzić, równomiernie według potrzeb. Czyli to już drugi raz i będzie czynić nadal. Bowiem niezależnie od chęci zabezpieczenia się materiałowego przez „chomików”, powstawanie zapasów w produkcji jest zjawiskiem obiektywnym, pod warunkiem, że nie są to ciągle te same zapasy. Jest jednak i ta druga prawidłowość: im bardziej zawodne się staje bieżące zaopatrzenie, tym większa jest skłonność do „chomikowania”, chęć zabezpieczenia produkcji na przyszłość.

Administrowaniu zapasami musi więc towarzyszyć nie tylko rzetelna statystyka czyli wiedza o zasobach, ale również musi tu być niezawodna organizacja dystrybucji, bieżącego zaopatrzenia. Zapasy okazywać się dostateczne, choć starczy ich na dzień, jeśli zarządcy codziennie będą odnawiane. Stan zapasów dla bieżącego zaopatrzenia produkcji daje więc świadectwo — jej organizacji.

ZS

Przetwórci rolni-spożywcze przemysłu kluczowego spółdzielczego starannie przygotowali się do sezonu przeobrażenia — nadmiernych i zbędnych — jest obecnie za 41 mld zł. I to w warunkach niemałych kłopotów zaopatrzeniowych produkcji! Jakże więc, mamy za mało, czy też za dużo, surowców i materiałów?

W obecnej praktyce oba te zjawiska występują jednocześnie, a nawet pogłębiają się, co jest prawdziwością w tym paradoksie. Jak on powstaje? Zaopatrzeniowiec, który wyposażony załogę ponad rzeczywistą, bieżącą potrzebę w środki produkcji, w sytuacji, gdy ich często brakuje — bo szwankuje np. transport lub kooperacja — taki pracownik będzie przez swojego szefa uznany za zaspokojonego, ba — gospodarnego... Zaś inny szef, tychże środków przez „zaspokojonego” pozbawiony, nazwie konkurenta „chomikiem”. I na drugi raz postara się sam o większy zapas — zapewniający spokój o tok produkcji.

W te praktyki, podsykane smutnym doświadczeniem, ukracza administracja: liczy zapasy, dzieli je powtórnie czyli sprawdzić, równomiernie według potrzeb. Czyli to już drugi raz i będzie czynić nadal. Bowiem niezależnie od chęci zabezpieczenia się materiałowego przez „chomików”, powstawanie zapasów w produkcji jest zjawiskiem obiektywnym, pod warunkiem, że nie są to ciągle te same zapasy. Jest jednak i ta druga prawidłowość: im bardziej zawodne się staje bieżące zaopatrzenie, tym większa jest skłonność do „chomikowania”, chęć zabezpieczenia produkcji na przyszłość.

Administrowaniu zapasami musi więc towarzyszyć nie tylko rzetelna statystyka czyli wiedza o zasobach, ale również musi tu być niezawodna organizacja dystrybucji, bieżącego zaopatrzenia. Zapasy okazywać się dostateczne, choć starczy ich na dzień, jeśli zarządcy codziennie będą odnawiane. Stan zapasów dla bieżącego zaopatrzenia produkcji daje więc świadectwo — jej organizacji.

Administrowaniu zapasami musi więc towarzyszyć nie tylko rzetelna statystyka czyli wiedza o zasobach, ale również musi tu być niezawodna organizacja dystrybucji, bieżącego zaopatrzenia. Zapasy okazywać się dostateczne, choć starczy ich na dzień, jeśli zarządcy codziennie będą odnawiane. Stan zapasów dla bieżącego zaopatrzenia produkcji daje więc świadectwo — jej organizacji.

Przetwórci rolni-spożywcze przemysłu kluczowego spółdzielczego starannie przygotowali się do sezonu przeobrażenia — nadmiernych i zbędnych — jest obecnie za 41 mld zł. I to w warunkach niemałych kłopotów zaopatrzeniowych produkcji! Jakże więc, mamy za mało, czy też za dużo, surowców i materiałów?

W obecnej praktyce oba te zjawiska występują jednocześnie, a nawet pogłębiają się, co jest prawdziwością w tym paradoksie. Jak on powstaje? Zaopatrzeniowiec, który wyposażony załogę ponad rzeczywistą, bieżącą potrzebę w środki produkcji, w sytuacji, gdy ich często brakuje — bo szwankuje np. transport lub kooperacja — taki pracownik będzie przez swojego szefa uznany za zaspokojonego, ba — gospodarnego... Zaś inny szef, tychże środków przez „zaspokojonego” pozbawiony, nazwie konkurenta „chomikiem”. I na drugi raz postara się sam o większy zapas — zapewniający spokój o tok produkcji.

W te praktyki, podsykane smutnym doświadczeniem, ukracza administracja: liczy zapasy, dzieli je powtórnie czyli sprawdzić, równomiernie według potrzeb. Czyli to już drugi raz i będzie czynić nadal. Bowiem niezależnie od chęci zabezpieczenia się materiałowego przez „chomików”, powstawanie zapasów w produkcji jest zjawiskiem obiektywnym, pod warunkiem, że nie są to ciągle te same zapasy. Jest jednak i ta druga prawidłowość: im bardziej zawodne się staje bieżące zaopatrzenie, tym większa jest skłonność do „chomikowania”, chęć zabezpieczenia produkcji na przyszłość.

Administrowaniu zapasami musi więc towarzyszyć nie tylko rzetelna statystyka czyli wiedza o zasobach, ale również musi tu być niezawodna organizacja dystrybucji, bieżącego zaopatrzenia. Zapasy okazywać się dostateczne, choć starczy ich na dzień, jeśli zarządcy codziennie będą odnawiane. Stan zapasów dla bieżącego zaopatrzenia produkcji daje więc świadectwo — jej organizacji.

Administrowaniu zapasami musi więc towarzyszyć nie tylko rzetelna statystyka czyli wiedza o zasobach, ale również musi tu być niezawodna organizacja dystrybucji, bieżącego zaopatrzenia. Zapasy okazywać się dostateczne, choć starczy ich na dzień, jeśli zarządcy codziennie będą odnawiane. Stan zapasów dla bieżącego zaopatrzenia produkcji daje więc świadectwo — jej organizacji.

Gloria Gaynor, „The Supremes”

Supergwiazdy na sopockim

Festiwalu Interwizji

Zapowiedzi tegorocznego czwartego w obecnym kształcie artystycznym piosenkarzkiego Festiwalu Interwizji w Sopocie zdają się zwiastować udany akord końcowy tegorocznego sezonu festiwalu.

„Sopot-80” rozpocznie się 20 sierpnia i potrwa do 23 bm. Wzorem lat minionych przewidziano 3 dni prezentacji konkursowych i koncert laureatów. Odbędzie się, jak poprzednio, dwa turnieje: organizacji telewizyjnych oraz wytwórni płytowych. Do pierwszego zgłoszono 14 wykonawców, do drugiego — 18. Łącznie śpiewać będą reprezentanci 21 krajów Europy, Azji i Ameryki. O „Grand Prix Interwizji” ubiegają się będą m. in. tak znani artyści estrady, jak Marion z Rumunii, Klari Katona z Węgier czy grupa „Elefant” z NRD. W tym konkursie Polskę reprezentować będzie Alicja Majewska. Na liście firm fonograficznych główne trofeum: „Grand Prix du Disque”, oprócz przedstawicieli wytwórni z krajów socjalistycznych zobaczymy i usłyszymy m. in. wykonawców „DJM Records” z Wielkiej Brytanii, „Movieplay” z Hiszpanii, „Columbia”, „Polydora”, „Tonpress” reprezentować będzie Izabela Trojanowska z „Budką Suflera”, a „Wifon” — kwartet wokalny „Vox”, współpracujący z Estradą Poznańską.

Tradycyjnie po każdej części przesłuchań konkursowych, w Operze Leśnej zaplanowano półrecital „gwiazdy”. Tym razem w tej roli przedstawiają się m. in.: Czesław Niemen, Andrzej Rosiewicz, „Dwa plus jeden” oraz Art Sullivan. Atrakcją stać się ma występ „królowej światowych dyskotek” Glorii Gaynor oraz prawdopodobnie grupy „The Supremes Mary Wilson”.

Tak jak w minionych latach, znaczący wkład w przygotowanie i przebieg organizacyjno-artystyczny Festiwalu Interwizji mają poznaniancy. Dyrektorem całości jest — po raz czwarty — Zbigniew Napierała, redaktor naczelny poznańskiego ośrodka radiowo - telewizyjnego, kierownikiem muzycznym — Janusz Hojan, a jedną z dwu festiwalowych orkiestr — zespół PR i TV pod dyktando Zbigniewa Górneggo; drugą — Orkiestra Rozrywkowa Telewizji Czechosłowackiej z Pragi kierowana przez Mariana Zahradnika. Reżyserię powierzono Jerzemu Gruzickiemu, a koncerty konkursowe transmitowane będą bezpośrednio przez Telewizję Polską i stacje Interwizji. Oprócz nagród regulaminowych, własne trofeum przynajmniej międzynarodowa publiczność zgromadzona w Operze Leśnej, a także przed telewizorami.

(wig)

Organizacje partyjne Poznańskiego

dla lepszego gospodarowania

Dokończenie ze str. 1

stwo, głównie z powodu braku materiałów.

Dobre wyniki osiągnęły zakłady przemysłowe w zakresie poprawy jakości wyrobów. O 13 procent wzrosła wartość towarów ze znakiem „Q”, znacznie zmniejszyła się liczba reklamacji i wartość kar za złą jakość produkcji.

Występuje jednak jeszcze wiele zjawisk niekorzystnych. Wzrosła liczba godzin nadliczbowych i postojowych. Średnio w pierwszym półroczu robotnik nie przepracował 15 procent czasu dyspozycyjnego. Nie poprawił się wskaźnik zmianowości, wykorzystania maszyn i stanowisk pracy. Zmniejszył się wprawdzie w przemyśle udział kosztów materiałowych w wartości sprzedaży ale tkwi tu jeszcze wiele rezerw. Wzrosły zapasy zwłaszcza w takich zakładach jak „Centra”, „Półmar”, „Stomil”, „Pomet”, „Polsrebro”. Wartość zbędnych materiałów z importu wynosi 41 mln zł, a

zapasów nadmiernych 340 mln złotych.

Wartość niezagospodarowanych maszyn i urządzeń wynosi 780 mln zł; wynika to przede wszystkim z opóźnienia inwestycji. Wiele inwestycji nie osiąga w terminie projektowanych zdolności produkcyjnych, na przykład piekarnie gminnych spółdzielni. Nie wszędzie też dobrze wykorzystuje się zakupione licencje, na przykład w „Polfie”, „Polmo”. Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Nie uzyskano poprawy w zakresie rentowności przedsiębiorstw.

Eliminowanie tych niekorzystnych zjawisk to bezinwestycyjna droga do poprawy efektywności gospodarowania. Wiele mają tu do zrobienia zakładowe i terenowe organizacje partyjne — podkreślił sekretarz KW. W dyskusji, która odbyła się po jego wystąpieniu, omawiano metody pracy partyjnej, dzielono się doświadczeniami w zakresie inicjatyw związanych z lepszym gospodarowaniem. (gra)

Nie tylko mandat

Większość wykroczeń zdarza się na drogach

Liczne tego lata wypadki drogowe spowodowane przez nieostrożność czy lekkomyślność wskazują m. in. na potrzebę systematycznych kontroli na drogach publicznych. Zwiększa. że wśród przyczyn wypadków — 23 procent rocznie wiezie się z nieniem alkoholem i prowadzeniem w stanie nietrzeźwym pojazdu, a ponad 13 procent — z jazdy z niebezpieczną prędkością.

Dodajmy, że mandat w ruchu drogowym stanowi przeszkodę 80 procent wszystkich takich nakładów. MO za różnego rodzaju wykroczenia. W ubiegłym roku nałożono łącznie 3,5 mln mandatów. Było to mniej niż w okresie poprzednim. Równocześnie w 8 mln przypadków funkcjonariusze MO jedynie zwracali uwagę tym którzy niewłaściwie postępowali lub zachowywali się. Jak więc wynika z tych danych oraz informacji MO, dominuje ta forma interwencji milicjanta, która ma charakter perswazyjny czy upomnienia. (FAP)

Zmarł profesor Z. Kaczmarczyk

W Poznaniu w wieku 69 lat zmarł prof. Zdzisław Kaczmarczyk, były prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza a ostatnio dyrektor Instytutu Historii Państwa i Prawa Wschodniej Prawa i Administracji UAM. Uczony był jednym z założycieli Instytutu Zachodniego w Poznaniu i sekretarzem generalnym tej placówki autorem wielu prac naukowych oraz znanym działaczem społecznym. Za zasługi w pracy naukowej, dydaktycznej i społecznej wyróżniony był m. in. tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Obradują KSR-y

Dobre wyniki fabryk obrabiarek i sprzętów

W Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Poznań” odbyła się wczoraj sesja Konferencji Samorządu Robotniczego, na której omówiono wykonanie zadań pierwszego półrocza oraz kierunki działalności do końca roku. W ciągu sześciu miesięcy zakłady w Poznaniu, Ostrzeszowie, Jarocinie i Bydgoszczy sprzedały obrabiarki i sprzęt za 1,224 mld zł. Plan sprzedaży został wykonany w 100,2 procenta, a zaawansowanie zadań rocznych wyniosło 51,3 procenta. Przy niepełnym zatrudnieniu wykonano produkcję o 8 procent większą, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Zrealizowano ponad połowę zadań rocznych w eksporcie: wartość ich wynosi 175 mln zł dewizowych. Przewiduje się, że do końca roku sprzedaż na eksport zostanie wykonana z nadwyżką wartości 1 mln zł dewizowych, w związku z przyjęciem dodatkowego zamówienia na frezarki z Jarocina.

Wśród wielu problemów omawianych na sesji KSR, szczególne niepokój budził zagrożony plan produkcji w zakładzie w Ostrzeszowie. Fabryka ta boryka się z dużymi kłopotami kadrowymi i materiałowymi.

(gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, wieczorem większe z możliwością przelotnych opadów.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 18 do 20; wiatry słabe i umiarkowane. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następującą temperaturę: w Kaliszu 19 stopni, w Koninie — 20 w Lesznie — 22, w Pile — 24 i w Poznaniu — 20 stopni; ciśnienie 752,3 mm czyli 1014 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Czy dojdzie do zbrojnej interwencji USA w Salvadorze?

Front Demokratyczno-Rewolucyjny Salvadora (FDR) w opublikowanym ostatnio komunikacie twierdzi, że dowództwo wojskowe USA stref Ameryki Środkowej i Południowej przygotowuje akcję interwencyjną w Salvadorze. Data podjęcia tej operacji jest nieznana. Według FDR, operacja ta

obejmuje m. in. desant morski, w którym mogłyby uczestniczyć jednostki sił lądowych USA stacjonujących w strefie Kanału Panamskiego, siły morskie przemieszczające się obecnie z Morza Karaibskiego na Pacyfik, a także armia sąsiadującego z Salvadorem Hondurasu. (PAP)

Nie ulega zmianom sytuacja amerykańskich zakładników w Iranie

Przewodniczący parlamentu irańskiego, Haszım Rafsanżadzi, oświadczył w Teheranie, że stanowisko Iranu wobec problemu zakładników amerykańskich, oskarżonych o szpiegostwo, nie uległo żadnym zmianom. Podkreślił on, że postępowanie władz amerykańskich, które surowo rozprawiły się z uczestnikami pokojowej demonstracji studen-

tów irańskich w Waszyngtonie, będzie miało wpływ na los zakładników.

Jak wiadomo, za warunek rozwiązania problemu zakładników Iran stawia zwrot zagrabionego przez byłego szacha majątku oraz zaniechanie przez USA mieszania się w wewnętrzne sprawy republiki. (PAP)

telefony donoszą...

● Na petli tramwajowej na Górczyźnie w Poznaniu, 54-letni mężczyzna idąc zbyt blisko torowiska zatoczył się i wpadł pod drugi wagon tramwaju linii „21”. Pieszy na skutek odniesionych obrażeń zmarł.

● Również w Poznaniu, na ul. Marchlewskiego kierujący motocyklem przewoził się na siłkowej nawierzchni (rozłany olej) i uderzył w „Flata” 125p. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.

● Na skrzyżowaniu ul. Palacza z ul. Promienistą w Poznaniu, kierujący „Zukiem” doprowadził do zderzenia z „Nysą”. W wypadku trzy osoby zostały ranne, z których jedną zatrzymano w szpitalu.

● 80-letnią kobietę, która w nie dozwolonym miejscu przechodziła przez jezdnię na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Tomickiego w Poznaniu, potrącił „Skoda”. Ranna pieszka przebywa w szpitalu.

● W Kaczkowie (Leszczyńskie), kierujący motowozem 17-letni chłopak uderzył w przyczepę samochodu ciężarowego i poniósł śmierć.

● W Starym Malanowie (Konińskie), kierujący „Flatem” 125p nie opanował samochodu, doprowadził do poślizgu i uderzył w barierę mostu. W wypadku tym ranne zostały cztery osoby. (Jz)

Konkretnie rezultaty rozbrojeniowych rozmów w Genewie

Wypowiedź przewodniczącego polskiej delegacji

W Genewie dobiegł końca tegoroczny etap prac Komitetu Rozbrojeniowego. Z tej okazji przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL ambasador Bogumił Sujka scharakteryzował osiągnięte w 1980 roku rezultaty prac tego głównego forum negocjacyjnego w sprawie ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia w skali światowej.

Szczególną cechą charakterystyczną tegorocznych prac Komitetu Rozbrojeniowego — stwierdził on — był zapoczątkowany w roku bieżącym udział w nich wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa, a więc wszystkich mocarstw nuklearnych.

Kolejna cecha charakterystyczna tegorocznych prac komitetu znalazła wyraz w przebiegu obrad plenarnych do negocjacji w ramach wyspecjalizowanych grup roboczych. Komitet mógł dzięki temu prowadzić negocjacje równocześnie w czterech kierunkach: zakazu broni chemicznej, zakazu broni radiologicznej, gwarancji bezpieczeństwa dla państw nie dysponują-

cych bronią jądrową oraz wypracowania kompleksowego programu rozbrojenia.

W niektórych sprawach będących tematem prac Komitetu Rozbrojeniowego toczą się równoległe rokowania dwu- i trójstronne, tzn. radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie zakazu broni chemicznej i rokowania ZSRR — USA — W. Brytanii na temat całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

Delegacje krajów socjalistycznych, w tym delegacja polska dokładały wszelkich starań, aby zgodnie z głównymi założeniami naszej polityki, potwierdzonej przez VIII Zjazd PZPR oraz zgodnie z deklaracją Państw — Stron Układu Warszawskiego przyjął w maju bieżącego roku w stolicy Polski maksymalnie przyspieszyć negocjacje.

Trzeba stwierdzić, że komitet stracił niestety zbyt dużo czasu na dyskusje nie związane z programem jego prac, co w znacznym stopniu opóźniło przystąpienie do realizacji jego właściwych zadań. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cotta, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sęk

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretariat redakcji 648-85

Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

T-13

36 rocznica zamordowania PPR-owców w Żabikowie



13 sierpnia, 1944 roku jedenastu poznańskich komunistów — członków kierownictwa miejscowej grupy Polskiej Partii Robotniczej zostało rozstrzelanych w obozie koncentracyjnym w Żabikowie koło Poznania. Pozostałych tam więzionych, ponad stu PPR-owców, wywieziono do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, m. in. do Gusen, Mauthausen, Gross Rosen, Sachsenhausen, Ravensbrück. Wielu już stamtąd nie wróciło, nigdy nie doczekało upragnionej chwili wyzwolenia. Taką była cena, którą zapłacili wielkopolscy PPR-owcy za wierność Ojczyźnie i ideom postępu społecznego.

Spółeczeństwo Poznania i Wielkopolski corocznie w dniu tego tragicznego wydarzenia oddaje hołd bohaterskim Polakom — komunistom. Zgodnie z tradycją zarówno w Poznaniu i w byłym obozie żabikowskim, gdzie stoi pomnik ku czci pomordowanych, a od roku mieści się muzeum martyrologii ludu wielkopolskiego, złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów, odbędą się okolicznościowe manifestacje i spotkania.

Na zdjęciu: pomnik w Żabikowie.

Fot. — Archiwum

Trwa rozbudowa zakładów w Policach

Ekipy specjalistów przystąpiły do odbioru pierwszej instalacji budowanej w ramach tzw. programu azotowo-fosforowego — budowy „Polic II”. Nowe obiekty pozwolą na zwiększenie zaopatrzenia w wodę i równocześnie podniesienie jej jakości. Nowa instalacja będzie także skutecznie służyła ochronie środowiska wodnego. Obiekty gospodarki

wodnej przeznaczone dla „Polic II” będą nadal rozbudowywane.

Trwają intensywne prace przy budowie powstających w ramach „Polic II”: wytwórni amoniaku o rocznej zdolności produkcyjnej — 500 000 ton rocznie, mocznika 400 000 ton oraz innych obiektów produkcyjnych i towarzyszących.

PAP

Ze wskazań samochodowego licznika wynika, iż w urlopowym czasie przejechałem bez mała 3000 kilometrów. Dzięki wcześniejszemu opracowaniu trasy, zapewniłem sobie na niej noclegów w wynajmowanych na każdy dzień punktach etapowych, późniejsza realizacja zamierzenia nie odbiegała od planu. Ale za to podróż przez 16 województw (to dwie piąte Polski) dostarczyła mnóstwa wrażeń i spostrzeżeń. Pomijając jednak te, które wynikały ze wspaniałości krajobrazu w różnych rejonach kraju czy obejrzeniu licznych na tak długim szlaku zabytków budownictwa, muzeów, historycznych zespołów miejskich. Te atrakcje na trasie: Poznań — Czeszów — Kraków — Nowy Sącz — Krosno — Rzeszów — Łańcut — Sandomierz — Kazimierz Dolny — Puławy — Radom — Piotrków Trybunalski — Kalisz — Poznań oraz dalej — Gniezno — Bydgoszcz — Gdańsk trudno pominąć. Przejadłem przez najpiękniejszy turystryczny przewoźnik.

Ale kierowcy interesują też doznania czysto praktyczne — drogi, ich oznakowanie, stacje benzynowe i obsługi samochodów. Słowem warunki jazdy na turystycznych polskich szlakach.

Dawniejsze opinie, iż Wielkopolska posiada najlepsze drogi, należy odłożyć do lamusa. Dzisiaj nie odbiegają zbyt od stanu doskonałości również

szosy w innych rejonach Polski. Te stwierdzenie dotyczy bez wyjątków wszystkich przejeżdżanych przeze mnie województw. Owszem, tu i ówdzie spotyka się jeszcze odcinki dróg gorzej utrzymanych, czy wymagających remontu (miałem też szczęście, że w niektórych województwach powódź „szła” za mną), ale przecież nie jest to reguła. Przeciwnie — nieliczne wyjątki. Bar-

Przez szesnaście województw (II)

Na szlaku coraz wygodniej

dziej zresztą zbliżony do prawdy będzie wniosek, iż na wielu odcinkach oddano do użytku drogi szybkiego ruchu, bądź są one w budowie. Takimi drogami jedzie się już przez część Gniezna, znaczny odcinek z Rzeszowa do Łańcuta, na trasie z Krakowa w stronę Wieliczki. Bardzo wygodne drogi trafiałem w województwie świętokrzyskim, na trasie z Piotrkowa Trybunalskiego do Sieradza bardzo dobrze są utrzymane odcinki trasy E-22 przy dojeździe do Krakowa od Olkusza. Znaczną poprawę warunków jazdy można zresztą odnotować na niemal wszystkich wspaniałych trasach, oznakowanych symbolami międzynarodowym bądź lokalnymi, wojewódzkimi. Wraz z poprawą stanu nawierzchni dróg uzupełnia się

ich wyposażenie. Przede wszystkim oznakowanie. Kierowca, nawet nie dysponując mapą samochodową, trafi wszędzie bezbłędnie. Tu i ówdzie można jeszcze spotkać „lamigłówek” i zagadki, szczególnie wskutek niezbyt precyzyjnego oznakowania na ważniejszych skrzyżowaniach w większych miastach. Tak jest między innymi w Krakowie, Radomiu czy Rzeszowie. Ale — gwoździem sprawy

— często tego rodzaju niedokładności wiążą się z okresowo obowiązującymi objazdami (naprawa drogi, budowa wiaduktu itp.). Ma też kierowca sporo możliwości wypoczynku na trasie. Ułatwiają mu to liczne przydrożne parkingi. Czasami są to tylko poszerzone zatoki komunikacyjne, czasem — zadaszone, z ławkami, wiatami osłaniającymi od słońca czy deszczu, kawkami wypoczynku wyposażonymi w stoły, a także podjazdami umożliwiającymi wygodny dostęp do parkingów. Takie rozbudowane parkingi ma już nie tylko Wielkopolska.

Na długim szlaku kierowca musi „wyprostować kości”. A

amiętać, że osiedla nie składają się tylko z domów. Bez placówek handlowo-socjalnych są udręką dla lokatorów.

— Spółdzielczość mieszkaniowa Poznańskiego, zajmująca od lat czołowe miejsce w



kraju, próbuje temu zaradzić organizując różne placówki w pomieszczeniach zastępczych.

— Spółdzielnie mieszkaniowe są gospodarzami ponad 80 000 mieszkań (w Poznaniu — 29 placówek handlowo-usługowych, ponad 20 000 metrów kwadratowych dróg, 227 boków garażowych, 85 hektarów terenów zielonych, 20 placów zabaw i sporo parkingów. Spółdzielnie mieszkaniowe dbają też o dawniej zbudowane domy. Ostatnio na 48 budynkach położono nowe elewacje. Prawie połowa zadań o których wspominałem, wykonana została siłami spółdzielni mieszkaniowych. Dużą pomoc okazują także mieszkańcy. Wartość czynów społecznych w omawianym okresie przekroczyła 21 milionów złotych.

— Dotychczas mówiliśmy o poprawie warunków zamieszkania na osiedlach. Niemniej ważne są dobra jakość i funkcjonalność mieszkań.

— W Poznaniu powstają teraz większe mieszkania niż kilka lat temu. Są to też lokale bardziej funkcjonalne, ale utrzymują się tendencje do wprowadzenia w nich zmian. Teraz jest mniej przeróbek takich, jak przestawianie ścianek działowych lub kucharek gazowych czy zlewozmywaków. Nadal natomiast lokatorzy przed wprowadzeniem się do mieszkań rezygnują ze standardowych materiałów budowlanych i typowego wyposażenia wnętrza. W większości we własnym zakresie, a częściowo przy pomocy spółdzielni mieszkaniowej.

Fot. H. Drygas

siedli nie mieli na miejscu choćby prowizorycznych sklepów. Ich urządzenie zabierało spółdzielniom mieszkaniowym mnóstwo czasu. Są to także kosztowne przedsięwzięcia. Do poki jednak osiedla nie będą budowane kompleksowo dopóty nie uniknie się prowizorycznych rozwiązań. Na przykład — w latach 1977-1979 spółdzielnie mieszkaniowe przystosowały 88 pomieszczeń (w tym 75 w Poznaniu) do potrzeb placówek handlowo-usługowych i społeczno-wychowawczych.

— Spółdzielczość mieszkaniowa jest także realizatorem różnych osiedlowych inwestycji, z których wiele powinny wykonać budowlani. Czy takie wyrażanie ich jest konieczne?

— Wynika to również z poczucia odpowiedzialności gospodarzy osiedli. W znacznym stopniu dzięki nim w ostatnich trzech latach w województwie poznańskim powstało 29 placówek handlowo-usługowych, ponad 20 000 metrów kwadratowych dróg, 227 boków garażowych, 85 hektarów terenów zielonych, 20 placów zabaw i sporo parkingów. Spółdzielnie mieszkaniowe dbają też o dawniej zbudowane domy. Ostatnio na 48 budynkach położono nowe elewacje. Prawie połowa zadań o których wspominałem, wykonana została siłami spółdzielni mieszkaniowych. Dużą pomoc okazują także mieszkańcy. Wartość czynów społecznych w omawianym okresie przekroczyła 21 milionów złotych.

— Dotychczas mówiliśmy o poprawie warunków zamieszkania na osiedlach. Niemniej ważne są dobra jakość i funkcjonalność mieszkań.

— W Poznaniu powstają teraz większe mieszkania niż kilka lat temu. Są to też lokale bardziej funkcjonalne, ale utrzymują się tendencje do wprowadzenia w nich zmian. Teraz jest mniej przeróbek takich, jak przestawianie ścianek działowych lub kucharek gazowych czy zlewozmywaków. Nadal natomiast lokatorzy przed wprowadzeniem się do mieszkań rezygnują ze standardowych materiałów budowlanych i typowego wyposażenia wnętrza. W większości we własnym zakresie, a częściowo przy pomocy spółdzielni mieszkaniowej.

Dokończenie na str. 4

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Odpowiedzialny

Na nasz felieton pod powyższym tytułem z cyklu: „Co o tym sądzicie” nadeszły interesujące uwagi i listy od czytelników. Fragmenty niektórych listów zamieszczamy. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Pracowałam między takimi Kaziem i Władkami, dla tego popieram Kazię. Ten, co tak bardzo chętnie wszędzie spotecznie się udziela, to wiadomo, że nie przypilnuje pracy. Niestety — tego, co się nigdy nie spóźnia i wykonuje pracę solidnie, nikt nie widzi. Czasem trzeba być głośnym, aby człowieka dostrzeżono. (1980)

FRANCISZKA TUCHOCKA
Poznań, ul. Zawady 2

Przewiduję malejące poczucie odpowiedzialności u ludzi w miarę jak procentować będą postawy reprezentowane przez felietonowego Władka, to znaczy w miarę jak będzie się „opłacać” wygłaszanie szumnych deklaracji, podejmowanie zobowiązań, o których wykonanie nikt potem nie zadba. Rzeczywistość wskazuje, że Władkom jest najlepiej, a ich postawa wobec życia coraz bardziej się upowszechnia.

Z. S.
Konin

Przykłady autora dotyczące różnych cech odpowiedzialności nie dadzą się ująć w konkretny miernik. Takie jest życie. Niestety — tak w zakładach pracy, jak i w działalności społecznej — dominują u nas deklaratoryność, słowa, a przecież tylko czynu dają coś pozytywnego. W przeciwnieństwie do ludzi: łatwo deklarujących i obiecujących, nierzadko ci, którzy się długo namyślają, biorą rzeczy na chłodno, mierzą zamiary na siły i w rezultacie wywiązują się z podjętych zadań. Ale ci nie są w swym otoczeniu tak popularni, jak ci, którzy pozornie rwą się do każdej pracy lub zadania, a których potem łatwo rozgrzeszamy, „bo obiektywne warunki stanęły na przeszkodzie”.

Uważam, że klimat w zakładzie pracy czy w organizacji tworzą ludzie i ich poczucie społecznej odpowiedzialności. Bo przecież zdrowy organizm sam zwalczy niedomaganie, bez „tabletek” emocjonalnych w słowie i czynie. (1997)

HIPOLIT POTRAWIAK
Skórzewo koło Poznania

Piękne zadanie dla związków zawodowych! Władze takich Kaziów i wysuwać ich do nagród i odznaczeń, a Władków demaskować i wytykać im wszystko, do czego się zobowiązywali, a nie wykonali. Bo przecież obrońcą człowieka pracy winna być jedyną z naczelnych zadań związku zawodowego. Ale czy nasze rady zakładowe potrafią w ten sposób oceniać kolektywny pracowniczy? (1998)

ANDRZEJ P.
Leszno

Mocniej należało zaakcentować fakt posiadania przez Władka takich czy innych legitymacji, świadczących o przynależności do różnych organizacji. Te legitymacje bardzo niekiedy pomagają różnym Władkom lekko przynajmniej przez życie, dużo brać, a mało dawać od siebie. Władek nie tylko deklaruje i nie zawsze się zobowiązuje, wywiązuje, on przede wszystkim kryje się za swoimi legitymacjami i z tego tytułu łatwiej niż inni dostaje różne korzyści. (2007)

„KAZIKI” Z HCP
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

EUGENIUSZ COFTA

Sprawnie zebrać zboża i dobrze spożytkować

MÓWI PROFESOR STANISŁAW STARZYCKI
DYREKTOR IHAR W RADZIKOWIE

Na pracach związanych z trwającym w pełni zbiorem i zagospodarowywaniem zbóż koncentrować się będzie wysiłek producentów rolnych przez najbliższe tygodnie. O zagadnieniach decydujących w sprawnym przeprowadzeniu trudnej i sożnionej tegorocznej kampanii żniwnej mówi profesor Stanisław Starzycki — dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie koło Warszawy.

Sytuacja na polach jest obecnie bardzo zróżnicowana. Najmniej uciążliwy z powodów częstych i długotrwałych opadów roślin uprawiane na glebach lżejszych, na terenach wyższych położonych oraz na dobrze zmeliorowanych gruntach. Jest jeszcze za wcześnie na ocenę wielkości plonów. Wszystko zależy od przebiegu aury w najbliższych tygodniach, a zwłaszcza od starannego sprzątania zbóż dosłownie z każdego kawałka pola. W bieżącym roku skutki niesprzawiających warunków są większe od przeciętnych. Rolnictwo produkuje w zróżnicowanych warunkach glebowych i klimatycznych. Stać straty poniesione na określonych terenach, mogą być i są rekompensowane na obszarach innych województw.

Z rozeznania, jakie posiadamy, wynika, że najwyższe plony powinien dać w tym roku jęczmień. W gospodarstwach przestrzegających ściśle raleceń agrotechnicznych plony tej rośliny zapowiadają się bardzo dobrze. Na glebach lekkich powinno nieźle plonować niewyęgnięte żyto, podobnie zresztą, jak i owies. Ilość i wartość uzyskanego ziarna zależy będzie od maksymalnego wykorzystania każdej bardziej sprzyjającej chwili dla sprawnego przeprowadzenia prac żniwnych. Będą to jedne z trudniejszych żniw, jakie mieliśmy w ostatnich latach. Do sprzętu zbóż rolnicy przystąpili w niektórych rejonach nawet z czterotygodniowym opóźnieniem. Zapowiada się więc spiętrzenie pniowych robot.

Główną odpowiedzialność za skrzętne zebranie i zmagazynowanie ziarna oraz słowno-swozczywa na założach gospodarstw uspołecznionych rolnikach indywidualnych oraz placówkach obsługujących wieś. Chodzi jednak o to, by zakłady produkcyjne oraz przedsiębiorstwa handlowe dołożyły maksymalnych starań dla sprawnego i terminowego zaopatrzenia rolnictwa w potrzebne żniwiarzom środki produkcji.

Duże znaczenie mieć będzie operatywne odbieranie ziarna, które bezpośrednio od kombajnów trafi do gminnych spółdzielni i magazynów PZZ. Już dziś trzeba się liczyć także z tym, że większe niż zwykle będą potrzeby w zakresie dosuszania ziarna. Jest ono w tym roku bardzo wilgotne. Musi więc być niezwłocznie dosuszone, aby bez strat można je było magazynować, a później racjonalnie wykorzystywać. Dotyczy to zarówno ziarna siewnego, które trzeba szczególnie troskliwie zagospodarować, jak i ziarna konsumpcyjnego oraz paszowego. Straty, które ponosimy z powodu składowania niedostatecznie przesuszonego ziarna są często niedostrzegane przez rolników, ale bardzo istotne. Rzecz więc w tym, aby gospodarstwowi nie posiadającym odpowiednich urządzeń i magazynów zapewnić wszelką pomoc przy suszeniu ziarna.

Na części pól nie będzie można z uwagi na dużą wilgotność zastosować przerw zbiorów kombajnów. Żniwa trzeba również tam przeprowadzić w porę, by uniknąć strat. Takie może spowodować osłabienie się ziarna. Duże znaczenie dla starannego sprzątania plonów mieć będzie pomoc młodzieży oraz załóg z kłódów przemysłowych.

Rozmawiał: ANDRZEJ KASPEROWICZ

Gospodarnie i z inwencją

Dokończenie ze str. 3

wych podnoszą wartość mieszkań przez wymianę wykładziny podłogowej „lentex” na mozaikę parkietową lub instalowanie droższych baterii. W rezultacie około 70 procent od dawanych do użytku mieszkań otrzymuje wyższy standard.

A jakość teraz budowanych domów?

Często jest jeszcze kiepska, zwłaszcza w robotach wykonawczych. Zainicjowana

przez „Głos Wielkopolski” kampania pod hasłem **DOM Z JEDYNKĄ** na pewno także mobilizuje załogi budowlane do starannego wykonawstwa. Moim zdaniem budowlanych stać na lepszą pracę. Jestem też przekonany, że niedawno przywrócona przez Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego instytucja spółdzielczych inspektorów nadzoru budowlanego dobrze może służyć poprawie jakości mieszkań.

Rozmawiała

ANNA SIEKIERKA

A. Fiedler znów podróżuje po Kanadzie

Niebawem ukazać się ma na kładem Wydawnictwa Poznańskiego książka Arkadego Fiedlera pt. „Indiani Napoleona”. Przygotowana wspólnie z synem Markiem, jest rezultatem fascynacji autora „Kanady pachnącej żywicy” — życiem mieszkańców kanadyjskiej puszczy. Obecnie obaj autorzy przebywają znów w Kanadzie, dokąd udali się na pokładzie „Stefana Batorego”. Penetrując dzwiczce tereny Kanady zbierają materiały do kolejnej wspólnej książki poświęconej dziejom kanadyjskich Indian.

Celem wyprawy Fiedlerów jest też zgromadzenie nowych eksponatów do muzeum-pracowni literackiej w Puszczykównku. (o-w)

PRZERWA URLOPOWA

Z powodu urlopu radcy prawnego „Głosu”, porad prawnych w naszej redakcji będzie można zasięgać dopiero od czwartku, 18 września br. (—)

Trwa Festiwal Chopinowski

Wczoraj na Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach — Źdroju wystąpił przed południem w zabytkowym „Dworku Chopina” Paweł Skrzypek 27-letni uczestnik polskiej ekipy na tegoroczny Konkurs Chopinowski w Warszawie. Na koncercie popołudniowym melomani oklaskiwali znaną pianistkę Lidę Grychtolównę.

Publiczność festiwalowa ma

okazję do obejrzenia, przygotowanej specjalnie z okazji tej imprezy, wystawy prac plastycznych studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Powodzeniem cieszy się kiermasz pamiątek festiwalowych: znaczki, foldery, plakaty, programy, medale wykonane przez artystę plastyka Józefa Markiewicza cieszą się dużym powodzeniem. (PAP).

Nowości Wydawnictwa UAM

Uniwersytecki wykład telewizyjny

Nauka w coraz pełniejszy sposób korzysta ze swoich osiągnięć — również przy ich popularyzacji. Wykorzystanie telewizji w kształceniu uniwersyteckim polega na metodycznym prezentowaniu programów telewizyjnych uczącym się. Staje się to coraz częściej stosowane dzięki rozwojowi telewizji kasetowej. Wśród dydaktycznych programów telewizyjnych, autor najnowszej publikacji na ten temat, wydanej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uważa telewizyjne wykłady za przykładowy pokazami za mające największe znaczenie. Dzięki możliwości nagrania na taśmie magnetowidu całych cykli wykładów, stanowią one wraz z akademickimi podręcznikami audiowizualnymi bardzo istotny element dydaktyczny. Szczególnie skuteczną rolę kaset wizyjnych z wykładami jest dostrzegalna w kształceniu studentów zaocznych.

Opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe UAM

praca odpowiada na dwa zasadnicze pytania: jaki powinien być telewizyjny wykład z demonstrowaniem (pokazami, ilustracjami, ćwiczeniami) przeznaczony dla słuchaczy akademickich, by w procesie dydaktycznym dał najkorzystniejszy rezultat, a także jak opracować zasady konstrukcji efektywnego dydaktycznego wykładu telewizyjnego.

Książka, powstała podczas prac badawczych prowadzonych w Instytucie Nowych Technik Kształcenia UAM, składa się z dwóch części. W pierwszej autor zawarł charakterystykę telewizji z punktu widzenia jej możliwości i zastosowań w procesie kształcenia, a w drugiej zreferował wyniki własnych badań nad strukturą wykładu telewizyjnego.

Potrzeba takich badań, wypływa z przeświadczenia o dużym znaczeniu telewizji, jakie ma ona w nowoczesnym sposobie kształcenia, a także z konieczności jak największego

udoskonalenia samych programów telewizyjnej dydaktycznej w szkołach wyższych. Gdy występuje tak wielkie zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowaną kadrę specjalistów z różnych dziedzin — badania takie są ze wszech miar pożyteczne.

Publikacja zawiera fragment scenopisu wykładu telewizyjnego i wzór ankiety dla słuchaczy, a ponadto — obszerną bibliografię oraz streszczenia w językach: angielskim i rosyjskim. (wos)

x) Wojciech Skrzydlewski — „Uniwersytecki wykład telewizyjny”; Poznań, 1980, s. 154, 40.

Ponadto nakładem Wydawnictwa UAM ukazały się:

Barbara Fechner — „Zastosowanie metody rozpraszania światła do badania oddziaływań w roztworach cieczy asocjujących”; s. 56, 20

Tadeusz S. Frackowiak — „Uspodnienie młodzieży poprzez studia wyższe”; s. 86, 21

Maria Kaliszewska-Drozdowska — „Stan biologiczny i akceleracja rozwoju noworodków”; s. 64, 13

sport-sport-sport



Złote medale dla CSRS i ZSRR

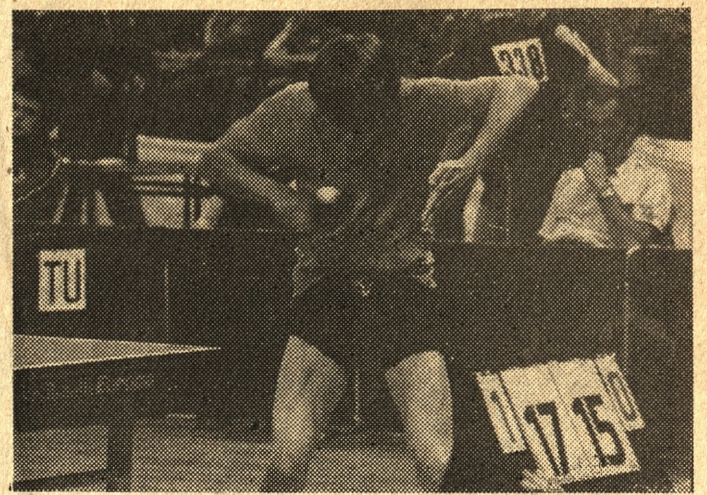
Dokończenie ze str. 1

13 miejsce. Ich rywalem była Hiszpania. Polacy nie zdołali jednak wykorzystać szansy i przegrali ten pojedynek 2:5 (jedyne dwa punkty dla naszych barw uzyskał Łowicki) i zajęli w turnieju 14 miejsce.

W pojedynku o złoty medal, podobnie jak to było w kategorii młodzików, zmierzyły się zespoły Szwecji i CSRS. W młodszej kategorii wiekowej zdecydowanie lepsi byli Szwedzi. Tym razem było odwrotnie. Równie zdecydowanie zwyciężyli reprezentanci CSRS 5:2.

Oto komplet rezultatów spotkań decydujących o poszczególnych miejscach w turnieju drużynowym juniorów: o miejsca 1—2: Szwecja — CSRS 2:5, 3—4: ZSRR — Rumunia 5:3, 5—6: Anglia — Francja 5:2, 7—8: Jugosławia — RFN 5:4, 9—10: Węgry — Holandia 5:1, 11—12: Austria — Finlandia 5:3, 13—14: Hiszpania — Polska 5:2, 15—16: Walia — Turcja 5:2, 17—18: Belgia — Dania 5:1, 19—20: Luksemburg — Włochy 5:2, 21—22: Norwegia — Szkocja 5:2, 23—24: Portugalia — Grecja 5:2. Miejsce 25 zajęła Szwajcaria, 26 Irlandia, 27. Wyspy Jersey.

Nasza reprezentacja juniorek uplasowała się na 12 pozycji, choć po poniedziałkowych grach miała szansę na zajęcie wyższej. Wczoraj Polki w



Tenis stołowy jest grą wymagającą ogromnego refleksu. Często trzeba odbić piłkę w bardzo niekorzystnej pozycji, co widoczne jest na zdjęciu.

Fot. — Z. Kowal

swym pierwszym spotkaniu uległy jednak Holandii 2:3 (Wójcik i Calińska pokonały Holenderkę Gennip), a w pojedynku którego stawką było miejsce 11 nasze reprezentantki przegrały z Bułgarią 0:3. W meczu tym wystąpiła zawodniczka Budowlanych Poznań Beata Filipowska przegrywając 0:2 (10:21, 20:22) z Angelią.

W finałowym pojedynku juniorek po niezwykle zaciętej grze, reprezentantki ZSRR pokonały CSRS 3:2, czym zapewniły sobie drugi złoty medal w poznańskich mistrzostwach.

Oto wyniki spotkań, które

decydowały o miejscach zajętych przez poszczególne ekipy — o miejsca 1—2: CSRS — ZSRR 2:3, 3—4: Węgry — Szwecja 3:1, 5—6: Jugosławia — Dania 3:1, 7—8: Finlandia — Rumunia 3:0, 9—10: Anglia — Holandia 3:0, 11—12: Bułgaria — Polska 3:0, 13—14: Francja — Norwegia 3:2, 15—16: Luksemburg — Włochy 3:1, 17—18: Austria — RFN 3:1, 19—20: Belgia — Turcja 3:1, 21—22: Szwajcaria — Hiszpania 3:2, 23—24: Grecja — Szkocja 3:0 (w.o.), 25 miejsce zajęła Portugalia.

WIESŁAW ŁUCZAK

Rozpoczyna się piłkarski turniej drużyn gwardyjskich

Dzisiaj na boiskach Wielkopolski rozpoczyna się międzynarodowy piłkarski turniej drużyn federacji „Gwardia”. Uczestniczą w nim 8 zespołów podzielonych na dwie grupy. W grupie I znalazły się następujące drużyny: ZSRR, NRD, Rumunia i Polska II, reprezentowana przez drużynę Olimpię. W grupie II grą będą: Węgry, CSRS, Bułgaria i Polska. Dziś w pierwszym dniu turnieju odbędą się następujące mecze — godz. 11 boisko na Gołębiniu: Polska — Węgry godz. 17, boisko Grunwald: ZSRR — Polska II, boisko w Objezierzu: NRD — Rumunia, boisko w Białejewku: CSRS — Bułgaria. (wł)

Zawody ratowników

W Kiekrzu odbyły się zawody ratowników wodnych ORMO, w których uczestniczyły drużyny z 10 ośrodków w woj. poznańskim. Pierwsze miejsce wywalczył LOK ORMO-Poznań, przed MSW ORMO Kiekrz i ORMO Nekla. Indywidualnie wśród kobiet triumfowała T. Zarzecka (MSW Kiekrz), a wśród mężczyzn K. Witczak (LOK ORMO Poznań). (wł)

Olimpiada w „Empiku”

W cyklu prelekcji na temat igrzysk olimpijskich jutro w poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka wrażeńiami z Moskwy dzielić się będzie red. St. Gaczarzyk.

Prelekcja pt. „Wymowa 32 me dali” rozpocznie się o godz. 18.00 i będzie ilustrowana przezrocznymi. Wstęp wolny.

Nie w RFN a w Szwecji

W poniedziałkowym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy informację, że nasz reprezentacyjny bramkarz w piłę ręczną, zawodnik Posenian — Henryk Rozmiar — zamiast występować od przyszłego sezonu w zespole ligi RFN — HSG Hanower. Wiadomość taką przekazała zachodniemiecka agencja prasowa — DPA. Jak twierdzi sam zainteresowany — informacja nie jest ścisła. H. Rozmiar będzie prawdopodobnie występował za granicą, lecz nie w RFN a w jednym z klubów I ligi Szwecji. (wł)

Od dzisiaj rywalizują dziennikarze

Tradycja sportowych imprez rozgrywanych w Poznaniu stała się, że oprócz zawodników, o mistrzowskie tytuły rywalizują dziennikarze. Np. podczas mistrzostw świata juniorów w szermierce odbyły się mistrzostwa świata dziennikarzy w szpadzie. Dzisiaj zaś

rozpoczną się dziennikarskie mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. Do imprezy tej zgłoszono ponad 50 uczestników z kilku państw. Pierwsze gry odbędą się dzisiaj o godz. 19, a turniej kontynuowany będzie w czwartek. (wł)

Motocykliści z 11 państw wystąpią na torze „Poznań”

Zwolennikom sportów motorowych mamy do przekazania bardzo interesującą wiadomość. Już za kilkanaście dni — 23 i 24 bm. na torze „Poznań” odbędą się wyścigi motocyklowe, w których udział wezmą zawodnicy z 11 państw. Startować oni będą w Pucharze Pokoju i Przyjaźni oraz w wyścigach o „Złote Gwiazdy Poznania”, a zawodnicy krajowi rozegrają jeszcze 2 eliminacje wyścigowych motocyklowych mistrzostw Polski. Z zawodników zagranicznych

swój udział w imprezie organizowanej przez działaczy Motoklubu Unia i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zgłosił już reprezentanci Austrii, CSRS, Finlandii, Holandii, NRD, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Włoch i ZSRR. Wśród zgłoszonych są m. in. czołowi motocykliści Europy: Węgier Janos Drapal i Czechosłowak Bohumil Stasa. O szczegółach tej niezwykle atrakcyjnej zapowiadającej się imprezy informować będziemy w przyszłym tygodniu. (wł)

Ustalono skład reprezentacji na łuźnicze mistrzostwa Europy

Zakończone w Gorzowie łuźnicze mistrzostwa Polski były dla naszych łuźniczek i łuźników ostatnim sprawdzianem przed wyjazdem na VII mistrzostwa Europy w Compiegne (Francja) w dniach 30-31 bm. Przy ustalaniu składu reprezentacji na ME pod uwagę nie brane były kandydatury olimpijczyków. W 8-osobowej ekipie jedynie Michał Szymczak ze stołecznego Drukarza uczestniczył już w ME w 1972 r. Dla pozostałych start w Compiegne będzie ich debiutem w imprezie tej rangi.

W reprezentacji Polski znaleźli się:

Kobiety — aktualna mistrzyni Polski — Alicja Ciskowska (Mazowsze Teresin), Joanna Pawlik (Obuwnik Prudnik) — piąta zawodniczka mistrzostw

Polski — 80, Katarzyna Firan (Obuwnik) — wicemistrzyni Polski — 1980 juniorek oraz Brygida Bielawa (MRKS Gdańsk).

Mężczyźni — mistrz Polski — 1980 Andrzej Nuckowski (Orleńka Gorzów), Bogdan Płochocki (Marymont Warszawa) — czwarty na MP — 1980, Zbigniew Scibor (Marymont) — aktualny mistrz Polski juniorów oraz Michał Szymczak (Drukarz) — piąty zawodnik MP — 80.

Na ostatnich ME w 1978 roku w Stoneleigh polskie łuźniczki zdobyły dwa medale (srebrny w klasyfikacji drużynowej i brązowy Jadwigi Wilejto w konkurencji indywidualnej). Słabo wtedy spisali się nasi zawodnicy uzyskując wyniki poniżej swoich możliwości. (PAP).

PRACOWNICY POSZUKIWANI
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Po-
znanu, ul. Kramarska 17 zatrudni natychmiast
INWALIDÓW
ze wskazaniem do pracy w Spółdzielni Inwalidów jak również osoby w wieku poprodukcyjnym.
— kobiety — od 55 lat
— mężczyźni — od 65 lat
na stanowiska:
— STRAŻNIKÓW
— PARKINGOWCÓW
z możliwością zarobku do 3 tys. zł miesięcznie bez zawieszenia prawa do pobieranej renty lub emerytury (Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 kwietnia 1980 r.).
Informacji udziela: Dział Zatrudnienia Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18, tel. 573-91. 2419-K1

Praca
Pani do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem. Potrzebna tel. 712-26. 42402g

Przyjmę do sprzątania w kuchni. Wiadomość Po znań, Nowosolska 27. 42077g

Przyjmę pracowników i uczniów. Stolarnia, Pusz czykowo, ul. Strażacka 4 tel. 183. 37532g

Technik dyplomowany ogrodnik poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37566g

Kierowca kat. B zawodo wej, kulturalny, młody rencista, podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36356g

Zatrudnię dziewczynkę i krawcową na cały oraz pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36372g

Przyjmę ucznia w zawo dzie — mechanik pojazdowy. Tadeusz Kawczyński, Umultowo, ul. Poznańska 31. 36483g

Fryzjerka damska, meko-damska i uczennica po tizebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36556g

Pracownice do warsztatu dziewczarskiego przyjmę. Luboń, ul. Kilińskie go 35. 37512g

Prasownice (NRD) sprze dam tel. 564-17. 37263g

Clagnik C-3011 sprzedam. Z. Nowak Rakoniewice Wieś 21. 37284g

Samochody
Sprzedam Fiat 126p odbi or Polmozyt tel. 33-12-97 w godz. 20-21. 41828g

Nową Ładę zamienię na nowego Poloneza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42033g

Sprzedam samochód Au di 60, stan bardzo dobry. Tel. 87-10-40 po godz. 20. 42072g

Sprzedam Ładę rocznik 1977 i Fiat 125p rocznik 1977. Wielichowo, ul. Gro dziska 21. 42302g

Fiat 125p, 1500, rocznik 1977 okazanie sprzedam, tel. 22-20-86 po godz. 17. 42160g

Trabant 601 sprzedam. Osiedle Piastowskie 103 m. 23. 36749g

Skodę Octavię Super w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Szarych Szeregów 18 m. 12. 36810g

Karoserię Fiat 126, po wypadku sprzedam. Wiadomość: tel. 20-19-83. 36226g

Syrnę starszy typ, stan dobry sprzedam. Koło, ul. Toruńska 216. 36241g

Fiat 125p w idealnym sta nie, rocznik 1977 oraz Pol tax sprzedam. Jarocin, ul. Sportowa 2 m. 4. 36545g

Zuka skrzyżniowego sprze dam. Zbrudzewo, gm. Srem Górny. 36633g

Sprzedam Moskwicę 408 stan dobry. Poznań, ul. Drobna 3. 36927g

Fiat 126p odbi or Polmo zbył sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36727g

Syrnę Bosto sprzedam. Złotniki, Obornicka 6a. 36907g

WITAJ

SZKOŁO! WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO — POZNAŃ

urku



zaprasza na

KIERMASZ SZKOLNY

NA STARYM RYNKU — MIĘDZY UL. SZKOLNĄ A WROCŁAWSKĄ

w dniach 9 — 20. 8. 1980 roku

w godz. 11 do 17

POLECAMY:

KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, OBUWIE GALANTERIE
SKÓRZANA, ART. PAPIERNICZE I SPORTOWE.

2547-K1

Fiat 125p odbi or Polmo zbył sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36701g

Lokale
Komfortowe spółdzielcze w Sremie 64 m² zamie nienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42005g

Pokój z kuchnią (nowe budownictwo) zamienię na większe Winlary lub okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42029g

Konin! Mieszkanie własnościowe M-6 i piętro luksusowe z telefonem, garaż zamienię na podob ne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42151g

Szczecin — śródmieście, mieszkanie kwatruńko we 2 pokoje, kuchnia, 1 ptr., zamienię na pokój z kuchnią, względnie ka walerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36403g

Mieszkanie 2 - pokojowe, parter, w centrum za mieniem na trzypokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36799g

Rencistka starsza poszu kuje pokój przy star szej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36233g

Mieszkanie kwatruńko we, 1 ptr., wc, c.o., w Kiełcach, zamienię na Poznań, tel. 77-88-00. 36401g

Zukam kawalerki do wy najęcia na 3 lata, w no wym budownictwie. Pła ne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36264g

Mieszkanie M-2 Osiedle Rusa zamienię na podob ne okolicą Łazarza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36287g

Pracująca, członek SM poszukuje pokoju jedno osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36331g

Pokój (osobne wejście) łazienka przyjmie dwóch solidnych uczniów. Strze szyńska 211. 41757g

Nieruchomości
Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną 405 m² na Dębcu przy ul. Chmielnej. Złożenia O siedle Rzeczypospolitej 53 m. 6. 42193g

Sprzedam część posesji w centrum Poznania, lo kał nadający się na sklep, wytwórnię, gabi net lekarski. W rozlicze niu może być mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42152g

Pieczarkarnię i dom sprzedam. Międzyrzecz Św. Wojciecha 5a. 35586g

Zguby
Uczniowie znaleźli pacz ki z materiałem pozosta wioną na ławce przy ul. Kościelnej proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 436-33. 42195g

Kto wskaże miejsce po stoju Fiat 126 POF 92-88 koloru paskowego skradzionego 11 bm. Pro szę o wiadomość tel. 658-83. 42325g

Zgubiono pieczęć tran sportową WSS Spółem Oddział Handlu Detalicz nego sklep 374 Henryk Adamczak Świerczewskie go 100. 41993g

Dnia 10 lipca przybłąka ła się suczka beżowa z czarnym grzbiem — obcięty ogon. Wiadomość tel. 732-74. 41890g

Zakład Energetyczny Poznań
UNIEWAŻNIA
zagubiona
PŁOMBOWNICE
nr 262-ZEP.
Jednocześnie ostrzeża się przed jej użyciem. 2574-K1

Różne
Świadków wypadku z dnia 24. 6. 80 godz. 12.45 na Os. Wielkiego Paź dziernika nr 7 prosi się o skontaktowanie. Tel. 20-43-14. 42334g

Warsztat elektroinstala cyjny. Sprzeda tel. 66-52-07. 38804g

Matrymonialne
Najwięcej ofert otrzy masz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Syrenka” Warszawa. Złoty Elektryk 11. 2095-K2

Zawiodły wakacje! Nie zawiadź Biuro Matry monialne „We dwoje” Poznań, Os. Chrobrego 17 F m. 119. Dojazd au tobusami 85, 87; tramwa jami 9, 11. 40233g

KOMUNIKAT
WIELKOPOLSKIEJ
GRY LICZBOWEJ
„KOZIOŁKI”

z dnia 10. 8. 1980 r.

Wygrane w I losowaniu: za 3 trafne po zł. 135,— za 2 trafne po zł. 14,—

Wygrane w II losowaniu: za 4 trafne po zł. 6.191,— za 3 trafne po zł. 66,— za 2 trafne po zł. 7,—

Gra „3x10”
z dnia 10. 8. 1980 r.

Kolejne losowanie gry odbędzie się w dniu 17. 8. 1980 r. w Pozna niu przy ul. Fredry 7, o godzinie 12.

Uwaga: W sierpniu w każdej grze wypła camy dodatkowo premie w wysokości 100.000 zł — na wygrane I stopnia (5 trafnych). Premijemy także wylosowane koń cówki banderol: pięcio cyfrową — 5.000 zł, czte rcyfrową — 2.500 zł, trzy cyfrową — 500 zł.

Zyczymy szczęścia w Złoty Elektryk 11. 2095-K2 grze. 2578-K1

W dniu 9 sierpnia 1980 roku zmarł dyrektor Instytutu Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji

prof. zwyczajny, dr hab.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK

Zasłużony Nauczyciel PRL, wybitny historyk państwa i prawa, organizator nauki, przyja ciel i wychowawca młodzieży akademickiej i młodej kadry naukowej, były prorektor UAM, były prezes Poznańskiego Towarzystwa Przy jaciół Nauk, członek Komisji Sławiściowej Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Rady Naukowej Zakładu Badań nad Polską Za graniczną PAN w Poznaniu, członek, założyciel Instytutu Zachodniego i członek jego władz, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego i były prezes Od działu Poznańskiego, były przewodniczący Wo jewódzkiego Komitetu i członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ofiarny działacz społeczno - polityczny. Od znaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Zio tym Krzyżem Zasługi, Odznaka 1000-lecia Pań stwa Polskiego, Medalem 10-lecia, Medalem 30-lecia, Medalem Komisji Edukacji Narodo wej, Złota Honorowa Odznaka Województwa Poznańskiego, Złota Honorowa Odznaka Miasta Poznania.

W Zmarłym traci Uniwersytet i nauka pol ska wybitnego uczonego, nauczyciela i społecznika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Rektor i Senat Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Zakładowa ZNP. 1775-K3

W dniu 9 sierpnia 1980 roku zmarł dyrektor Instytutu Historii Państwa i Prawa Univer sytetu im. Adama Mickiewicza

prof. zwyczajny, dr hab.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK

zasłużony nauczyciel PRL, wybitny historyk państwa i prawa, autor licznych dzieł nauko wych, troskliwy wychowawca młodzieży aka demickiej i młodej kadry naukowej, organizator Zespołu katedr Historyczno-Prawnych i Instytutu Historii Państwa i Prawa, były pu sel na Sejm III kadencji, odznaczony Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz licznymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

Odejście prof. dr. Z. Kaczmarczyka stanowi dla Instytutu i dla całej nauki polskiej do kłliwa stratę. Żegnamy Zmarłego dyrektora i kolegę z głębokim żalem.

Rada Naukowa Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikow skim w czwartek dnia 14 sierpnia o godz. 13.10 1774-K3

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zginęła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 57 nasza najukochań sza mama, teściowa i babcia, śp.

LUCJA GÓRCZAK

z domu Madajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm o godz. 13 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim żalu i smutku pograżone dzieci i wnuki

ul. Przemysłowa 51 m. 26
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 42327g

W dniu 9 sierpnia 1980 roku zmarł nagle

prof. dr hab.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK

prezes, były sekretarz generalny, członek Wy działu Historii i Nauk Społecznych i członek Komisji Historycznej Poznańskiego Towarz ystwa Przyjaciół Nauk, dyrektor Instytutu Hi storii Państwa i Prawa i były prorektor Uni wersytetu im. Adama Mickiewicza w Pozna niu, członek Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, były poseł na Sejm PRL, były przewodniczący Wojewódzkiego Ko mitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, członek licznych towarzystw naukowych, od znaczony Krzyżami Komandorskim i Kawaler skim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Ko misji Edukacji Narodowej i innymi odznaczeniami.

Z głębokim żalem żegnamy wybitnego uczo nego i pedagoga, człowieka wielkiego serca i umysłu, zasłużonego dla PTPN.

Zarząd, członkowie i pracownicy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1980 roku odszedł od nas na zawsze nasz uko chany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82.

MARIAN JUST

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. na cmentarzu w Tarnowie Podgórnym.

Strapiona

RODZINA

42014g

W dniu 11 sierpnia 1980 roku zmarł długo letni i ceniony pracownik naszego Biura

inż. JANUSZ LISIECKI

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współ uczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Koło Emerytów i współpracownicy CZSR „Samopomoc Chłopska” Rejonowego Biura Projektów w Poznaniu. 1785-K3

Długoletniej pracownicy, koleżance

HALINIE KRÖNIG

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa w Poznaniu. 1781-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 sierpnia 1980 roku zakończyła swoje pra cownicie życie opatrzona Sakramentami św. na szej najdroższa kochana, troskliwa i niezapom niana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84

HELENA NIJAK

z domu Wlazło

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Opolska 19 m. 9. 40166g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1980 roku przeżywszy lat 67 zmarł mój najdroższy mąż, najtroskliwszy oj ciec, brat, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 16 bm. na cmentarzu w Murwaniej Goślinie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Murwana Goślina, Gostyń. 41977g

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zmarła po kró tkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana mamusia, teściowa, nasza droga babcia i prababcia, przeżywszy lat 77 śp.

WŁADYSŁAWA DRYGALSKA

z domu Gałęzewska

Msza św. odprowadzona zostanie w czwartek 14 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Komornikach, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżeni

córka, zięć, wnuki i prawnuczek

42301g

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zmarła opatrzo na Sakramentami św. moja najdroższa żo na, matka, teściowa i babcia, śp.

GERTRUDA JUŚCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 13 na cmentarzu miostowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

ul. Hetmańska 24 m. 1. 42296g

Dnia 10 sierpnia 1980 roku odeszła od nas na zawsze — po pracowitym, pełnym po święcenia i dobroci życiu, nasza najukochań sza żona, matka, babunia, teściowa i ciocia

MARIA STEMPNIEWSKA

z domu Kłyszynska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

ul. Wawrzyniaka 6 m. 20. 42263g

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zmarł przeżyw szły lat 66 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

KAZIMIERZ KAPUSTKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 14 w Pobiedziskach.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

42346g

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zmarł po dłu gich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69 nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Wrocławska 3 m. 7. 42346g

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zmarła po dłu giej i ciężkiej chorobie w wieku 65 lat na sza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

ANNA JANIAK

z domu Chlewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 sierpnia o godz. 11 na cmentarzu miostowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o niekładanie kondolencji

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 25 m. 1. 42408g

Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarł nagle prze żywszy lat 32 mój najdroższy mąż, ukocha ny tatulek i syn, śp.

WŁODZIMIERZ ROGOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżeni

żona z córeczką, rodzice i rodzina

ul. Zakopiańska 120. 42317g

Dnia 12 sierpnia 1980 roku zmarła w 67 r o ku życia ukochana żona, matka, teściowa i babcia

HELENA STAWSKA

z domu Klemke

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Chludowie.

W głębokim żalu pograżony

mąż z rodziną

Chludowo, ul. Obornicka 14. 42398g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1980 roku po krótkich cierpieniach odszedł od nas ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 53, śp.

ZYGMUNT KORCZ

Msza żałobna odprowadzona zostanie w czwar tek 14 bm. o godz. 14 w kościele św. Barba ry w Luboniu, pogrzeb o godz. 15 na cmen tarzu parafialnym.

W smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3 ul. Sienkiewicza 16. 42374g

Dnia 11 sierpnia 1980 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, pradia dek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74

FRANCISZEK KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górc

SIERPIEN
13

Środa

Diany
Hippolita

Słońce: 5.30-20.23

TEATRY

NOWY — g. 11 „Klonowi bracia”. Scena Nowa — g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.

KINA

KDF MUZA — g. 15 „12 prac Asterixa” (fr. b. o.), g. 17.30 „Handlarz czterech por roku” (RFN 18 l.).

APOLLO — g. 10 „Błękitna pletwa” (aust. b. o.), g. 12.30, 15, 17.30 „Dziadziostwo” (ang. 18 l.).

BAZYL — g. 15.30, 18, 20.15 „Hair” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12 „Szczęście na smyczy” (jug. b. o.), g. 14, 16 „Akwarele” (pol. 15 l.), g. 18, 20 „Zapach kobiety” (wł. 18 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Halo Szpicbródka, czyli występ króla kasiarzy” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Niech żyja duchy” (czes. b. o.), g. 18, 20 „Idealna para” (USA 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Terror Mechagodzilli” (jap. b. o.), g. 17.30, 19.30 „Lawina” (USA 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Rój” (USA 15 l.), g. 19 „Człowiek klanu” (USA 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Dom pod Gorącym Słońcem” (radz. 12 l.).

RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Drogi papi” (wł.-fr.-kan. 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19 „Terror Mechagodzilli” (jap. b. o.).

SŁOŃCE — g. 15.30 „Dzieci wśród piratów” (jap. b. o.), g. 17.30 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 15.30 „Porwany przez Indian” (NRD 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.45, 18.45 „Godziny milosie” (szw. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30 „Szczeki” (USA 15 l.), g. 15, 17.30, 20 „Przybywa jeździec” (USA 15 l.).

WZROZ (Mosina) — g. 17 „Samświat” (pol. b. o.), g. 19 „FIST” (USA 18 l.).

Zoo — (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Książkowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 989, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 163, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Maciejskiego 22 — czynne codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30 dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Staroleśka 1, Słowiańska, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9. Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia z Poznania; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Przebieg na wakacje; 13.20 Komunikaty; 13.25 Zespół „Swing Session”; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inform. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 14.45 — Inform. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka; 18.30 Komunikaty; 18.35 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Kiermasz polskiej piosenki; 19.35 Przebieg sprzed lat; 19.40 Ludowe ballady amerykańskie; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Koncert etnopolski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.35 Magazyn Kulturalny; 23. Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Aud. Studia Młodych; 9.40 Miłośnikom piosenki chorałowej; 10. Pożegnanie z Bracia Marx; 10.30 Z nagrań Lionela Hamptona; 10.40 Cena czasu; 11. Wakacje melomana; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Śpiewa J. Santor; 13. Aud. publicystyczna; 13.10 Klasyki muzyki filmowej; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.35 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Przygodny Sindbad Zeglarski”; 14.50 Muzyka Schuberta; 15.20 Radioferie 1980; 16. Gra H. Majewskiego z Orkiestrą Stu-

dio S-1; 16.10 Gitara Segovii; 16.40 „Mewa” — opow. M. Kuźnia; 17. Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR: „Małodobry” — słuch.; 18.05 J. S. Bach: Koncert d-moll na dwie skrzypce i ork.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19. Wirtuozji gry na trąbce; 19.40 Dom i my; 20. Publicystyka krajowa; 20.20 Opera w przekroju — Michał Glinka; „Ruslan i Ludmila”; 21.40 A. Lason: I Symfonia na 2 fortepiany, perkusję i instrumenty dęte; 22. Zwierzenia wieczorne; 22.35 Szkice do portretu — Mikołaj Radnoti (Węgry); 22.30 Mag. studencki; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kłopotami; 8.40 Herbata przy samowarze; 9. „Wielkiad na stepie” — pow. J. Krzysztosia; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Trójka po kraju; 11.30 Ballady i piosenki; 11.40 W tonaacji; 12.05 W tonaacji

Trójki; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „622 upadki Bunga” — pow. S. I. Witkiewicza; 14. W tonaacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16. Wakacje ze swingiem; 16.40 Magazyn spraw społecznych; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Z mojej płytki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19. Codziennie pow. w wyd. dźwię. — B. Prus: „Faraon”; 19.35 Claude Debussy: „Pelleas i Melisande”; 19.50 Wielkiad na stepie — pow.; 20. Dym z papierośa; 20.30 Twórcy muzyki filmowej — Nino Rota; 21. Sztuka L. Stokowskiego; 22.08 Peter Skellern; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 W tonaacji Trójki; 24. Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Canzany z Ta bulatory Peplńskiej (stereo); 8.10 Estrada, przyjaźni; 8.35 Sztuka bez ram — Rzymski realizm; 9. Wędrujemy z piosenką; 9.25 L. van Beethoven: Kwartet C-dur op. 59 nr 3 (stereo); 20. Lekcja jeź. angielskiego; 10.15 M. Jeżowska w duecie; 10.20 Dla dzieci

Silniki do komputerów



Mariusz Rozynek w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych „Wiefamel” w Poznaniu. Uważa wirnik silnika elektrycznego prądu stałego. Takie urządzenia służą m. in. jako napęd komputów.

Transport musi świętować?

Gdyby w roboczy dzień odwiedzić bazy transportowe zakładów w Poznaniu, w niewielu można by zobaczyć bezczynny tabor. Od dyspozytorów wszędzie usłyszy się, że z trudem radzą sobie z przewozowymi potrzebami zakładów — pojazdy wykorzystywane są przeważnie do granic możliwości. Tymczasem w dni wolne od pracy, kiedy można by dogonić lub nawet wyprzedzić plany przewozowe, wolne ma również transport zdecydowanie większości zakładów. Podobnie jest z wagonami — kolej w robocze dni nie zawsze może sprostać zamówieniom, a w niedziele i święta wiele wagonów nie ma czego wozić. Dlaczego tak się dzieje?

Na to pytanie odpowiedzi szukał ostatnio — kontrolując opłacone fabryki — przedstawiciel Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego. Ustalił oni przede wszystkim, że tabor nie jest wykorzystywany w dni wolne od pracy najczęściej z powodu obaw dyrekcji zakładu o przekroczenie funduszu płac. W dni te bowiem za wykonywanie czynności przeładunkowych i przewozowych obowiązują dużo wyższe stawki niż w pozostałe. Czy jednak takie rozumowanie musi być regułą? Okazuje się, że jest, a nie powinno. Często bowiem ważniejsze są potrzeby gospodarki i wyroby jak najszybciej powinny trafić do adresata, nie czekając w fabrycznych magazynach do poniedziałku.

Jest i inny argument zniechęcający zakłady do podejmowania zadań przeładunkowych i przewozowych w dni świąteczne. Jeśli bowiem pracownikom — zamiast wyższego wynagrodzenia — przyznaje się dzień wolny w tygodniu, to z kolei wówczas paraliżowany jest zakładowy transport. Błędne koło! Tym bardziej, że ludzi do wykonywania prac przeładunkowych stale brakuje.

Z wymienionych powodów niechęć do korzystania z pojazdów w dni wolne od pracy przejawia wiele poznańskich zakładów. Jak ustalili przedstawiciele Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego, ani z wagonów ani z samochodów nie korzystają wówczas Swarzędzkie Fabryki Mebli, „Pomet”, Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „Pozbet” i Przedsiębiorstwo Przerobu Żelaza i Stali w Swarzędzu. To tylko najważniejsze, bo i w wielu mniejszych zakładach nie wykonuje się prac transportowych w niedziele i święta.

Jednakże w dni te często daje o sobie znać organizacja przewozów i czynności przeładunkowych u odbiorców przesyłek. Zbyt mało czasu przeznacza się na przyjmowanie ich do magazynów. Jeśli kierowca nawet nieznacznie się spóźni, zostaje bramą zamkniętą i musi czekać z wyładunkiem do następnego dnia. Często u odbiorców przesyłek nie ma pracowników, którzy wypisaliby odpowiednie dokumenty i z tego powodu też trzeba czekać do następnego dnia. Sprawy to, że z reguły w dni świąteczne wozą się towary masowe (budulec, kruszywo, betony, węgiel), które nie muszą być składane w magazynach.

Tak więc połowicznie wykorzystuje się zdolności przewozowe. Przykład jednak niektórych zakładów — jak choćby „Cegielskiego” czy „Amino” — wskazuje, że można to czynić znacznie efektywniej. Czy takich właśnie pozytywnych rozwiązań po zaleceniach Wydziału Komunikacji będzie więcej — zobaczymy. (bop)

Zgodnie z zapowiedzią

premiera przystąpienia do realiz

acji rządowego programu oszcz

dzania obejmującego zarów

no administrację państwową,

jak i gospodarczą. W różnych

województwach uzyskano już

pierwsze rezultaty. Oto przy

kłady z Poznańskiego.

Doprowadzono do redukcji

parku osobowych samocho

dów służbowych. W Poznaniu

posiadają 508 przedsię

biorstw, zakładów pracy, zjed

noczeń i instytucji. Do końca

lipca wycofano około 140 po

jazdów, będących w dyspozycji

przedsiębiorstw gospodar

czych i instytucji.

Do końca roku zrezygnuje

się z 172 etatów w jednost

Administracja w Poznańskim
rezygnuje ze 172 etatów

kach administracji państwo

wej na terenie Poznańskiego.

Najwięcej w urzędzie woje

wódzkim, miejskim i najwięk

szych urzędach miejsko-gmin

nych. Część pracowników prze

chodzi na emeryturę także

wcześniejszą. Proces zmniejs

zania kadr administracyj

nych odbywa się stopniowo i

polega na łączeniu stanowisk.

Ograniczono także wydatki ur

zędów administracji państwo

KIEDY WODY POD DOSTATKIEM?

Oszczędność niech będzie zwyczajem

Niejednokrotnie już pisaliśmy, że nie da się zapewnić mieszkańcom Poznania odpowiedniej ilości wody bez rozbudowy i budowy urządzeń wodociagowych. Realizacja inwestycji jest jednak procesem długotrwałym, a obecnie niedobór wody — znaczny i dlatego konieczne są wszechstronne przedsięwzięcia zmierzające do tego, by gospodarowanie wodą było racjonalne. Oszczędności w jej zużyciu wymaga się od prywatnych odbiorców, ale przede wszystkim taki obowiązek spoczywa na zakładach przemysłowych, którym woda jest potrzebna do produkcji.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu od lat kontroluje zakłady przemysłowe, przeciwdziałając nadmiernej zużyciu lub marnotrawstwu wody. Po zarządzeniu prezydenta Poznania — w sprawie racjonalnej gospodarki wodą wodociagową — WPWiK powołało dodatkowych kontrolerów gospodarki wodnej zakładów pracy. Mają oni sprawdzać jak zakłady korzystają z wody komunalnej oraz jak eksploatują własne ujęcia. Zwykle raz w miesiącu przeprowadza się inspekcję w zakładach przemysłowych, objętych limitowaniem wody.

Liczba kontrolowanych przedsiębiorstw, którym odpowiada kontynent wodny przyznawane są przez WPWiK wspólnie z jednostką nadrzędną — Wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, stale się zmniejsza. Uznano bowiem za stosowne odstąpić od systematycznego nadzoru tych zakładów, które przez dłuższy czas nie przekraczały limitów. Jeszcze w roku 1979 kontrola obejmowała 58 przedsiębiorstw poznańskich, a obecnie pozostało 40. Gdyby tak wszystkie zakłady nie przekraczały swoich kontyngentów wody, to kontrola przestałaby być potrzebna. Rzeczywistość jest jednak inna. Wiele zakładów, które do wytworzenia wyrobów zużywają dużo wody, systematycznie przekracza przyznawane limity. Są to m. in. Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” oraz Oddział Remontów i Eksploatacji Przedsiębior

stwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Kolejowego.

Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest fakt, że rozmiary kontyngentów wody przyznawanych na potrzeby przemysłu poznańskiego stale się zmniejszają. Dla przykładu: w roku ubiegłym przemysł otrzymał 12,4 mln metrów sześciennych wody, a na rok 1980 przyznano tylko 10,7 mln metrów sześciennych. Fociała to za sobą automatycznie mniejsze przydziały wody poszczególnym zakładom. Zmniejszenie limitów jest niezbędne, gdyż wody po prostu brakuje. Przedsiębiorstwa utrzymują, że wykonanie planowych zadań produkcyjnych bez dużej ilości tego surowca jest niemożliwe.

Tłumaczenie to nie jest przekonujące. Są przecież przedsiębiorstwa, które oszczędnie i racjonalnie gospodarują wodą — mimo ogromnej produkcji. Na przykład Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” czy Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego. (Szereż na temat działań HCP w tej dziedzinie pisaliśmy już w tym cyklu publikacji). Niestety, zdecydowana większość przedsiębiorstw stanowiących zbyt mało uwagi zwraca na właściwe gospodarowanie wodą. Ustawiane podczas kontroli przekroczenia limitów także są tego dowodem.

Odbiorca, zużywający więcej wody niż przewiduje limit, obciążony jest finansowo przez WPWiK. W roku 1978 przedsiębiorstwa zapłaciły za to około 7 mln zł, a rok później już 10,3 mln zł. Do budżetu miasta wpływa więc coraz większe sumy, chociaż Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej rozpatrując odwołania od nałożonych kar, często znacznie je obniża. Nie można się więc dziwić, że poszczególne zakłady wola płacić i dalej postępować bez zmian niż oszczędnie i gospodarnie zasobami wody.

Abw karv odnosiły pożądanym skutkiem, należy bardziej stanowczo je egzekwować i zaostreżać rygory przy rozpatrywaniu odwołań. Niech płaci, i to słoń — ten, kto swoim postępowaniem dać dowód, że nie rozumie iż woda jest dobrem, którego nie można marnotrawić.

MAREK SZMYTKOWSKI

KALEJDOSKOP
POZNAŃSKI

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” organizuje 17 bm. dla mieszkańców osiedli na Ratajach i w Chartowie imprezę „Niedziela z tatą”. W programie — różne gry, konkursy sportowe — rekreacyjne, występy artystyczne, strzelanie z broni pneumatycznej, giełda rozmaitości i dla najmłodszych — projekcje bojek. Impreza, odbędzie się w godz. od 10 do 14 na Osiedlu Lecha przy domu kultury „Orle Gniazdo”. (on)

Dobre warunki wypoczynku proponuje emerytom i rencistom Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”, które przygotowało miejsca czasowe w Strzeszynie, Puszczykowie i Kuźnicy Zbąskiej. Turnusy czasowe rozpoczną się 1 września i potrwają do połowy października. (c)

Wieczorem prąd
ma być na Staroleśce

Od poniedziałku przedpołudnia bez przerwy trwa usuwanie skutków pożaru, który wybuchł w budynku głównego punktu rozdzielczego prądu na Staroleśce. Około 30 pracowników Rejonu Energetycznego — Poznań ofiarne przywraca sprawność urządzenia tego obiektu. Niektóre są wymieniane, a inne się naprawia; zniszczeniu uległo też sporo metrów kabla, który zastępowany jest nowym.

Czynności te — i tak skomplikowane — dodatkowo utrudnione są brakiem prądu. Nadto usuwać też trzeba środki gaśnicze, które strażacy stosowali podczas gaszenia pożaru. Mimo to systematycznie postępuje usuwanie skutków awarii, która pozbawiła prądu niektóre zakłady staroleśkie m. in. Poznańską Fabrykę Maszyn Żywnych i sieć tramwajową. Całą wieczorną noc ekipy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego holowały do zajezdni wozy unieruchomione na trasach pobawionych prądu.

Jak zapewnił dyrektor Zakładu Energetycznego — Poznań (podlega mu wspomniany rejon) — Zygmunt Ziętek, dla wszystkich odbiorców na Staroleśce prąd włączony zostanie prawdopodobnie dzisiaj wieczorem. Czyni się jednak starania, by nastąpiło to wcześniej. (bop)

Nowe telefony



W Poznaniu w budkach ulicznych wymienia się automaty telefoniczne na nowocześniejsze. Cza sami następują także wymiana kabin. Taki właśnie „zabieg” uwalnia nasz fotoreporter przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylinga.

Fot. (2) — R. Królak

SYGNAŁY
i odpowiedzi

● Jak długo jeszcze — zapytuje mieszkaniec z ul. Kolejowej — będzie zamknięty kiosk przy naszej ulicy pod numerem 7a? Po gazecie i inne kioskowe artykuły trzeba chodzić w odległe rejony, gdzie oczywiście o kupieniu „Głosu” nie ma mowy...

RSW „Prasa-Książka-Ruch” Oddział Zachód (zastępca dyrektora R. Siemion): — Z chorującą sprządawcznią została rozwiązana umowa o pracę, jej następcą zastawia obecnie formalności, związane z zaangażowaniem i od 15 sierpnia kiosk powinien ponownie rozpocząć działalność. (1973)

TELEWIZJA

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie najmłodszych — w programie „Podróżuj z nami” oraz „Jana z dzungli”, odc. 19 (kol.);
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — „Skarbiec historyczny” (kol.);
17.45 — „Televariete” — program TV CSRS Balet akrobacji, piosenki, orkiestry (kol.);
18.20 — „Wszystko w jednym życiu”;
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Bractwo Żelazne Szekli” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Po co przepłacać” — węg. film fab. (kol.);
21.25 — „Konkrety” — program publicystyczny (kol.);

21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — „Lektury” — program publicystyczny (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny.

PROGRAM 2

10.00 — Sprawy młodych: „Nie umiem przegrywać” — czechosł. film fabularny (kol.);
11.40 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
12.05 — Dziennik (kol.);
12.20 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 23 (kol.);
12.45 — Program morski;
17.30 — „Tak czy inaczej” — program publicystyczny (kol.);
17.50 — Sprawy młodych: „Nie umiem przegrywać” — czechosłowski film fab. (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Po Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie” — program sportowy (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Teatr Telewizji: Winfried Bauer — „Tyłko martwy koleś jest dobrym kolegą”.